CENA NUMERU 25 gr.

ROK XVIII

NR 41



*Pomnik Czynu Legionów odsłonięty w Kielcach dnia 2 października b. r.*

# STRZELEC

# Z POLSKIEGO TESTAMENTU

## Józef Piłsudski o zwycięstwie

*Zwycięstwo w boju doby dzisiejszej jest wynikiem wielkich wysiłków, trwających bardzo długo, wysiłków, w czasie których waha się szala powodzenia. Po długim zmaganiu się następuje wreszcie w boju kryzys, po którym jedna strona ulega drugiej. Jest to ów kryzysowy moment ulegania, przyznawania się do słabości, uznania przewagi zwycięzcy nad sobą, moment, który można też obserwować choćby w walce, prowadzonej przez atletów. W boju doby dzisiejszej, trwającym długo, psychiczne objawy kryzysu posiadają wielkie, ogromne znaczenie.*

*W starożytności walczono w ten sposób, że plemiona wyrzynały się wzajemnie. Walka wówczas nie trwała długo, kryzys przechodził szybko. Im dalej od tych czasów do nowoczesnego sposobu boju, tym czas wahania się zwycięstwa przedłuża się oraz wzmaga się znaczenie elementu psychicznego. Broń palna oddaliła ludzi od siebie, bój, kończący się powaleniem przeciwnika, przedłużyła. Za czasów napoleońskich już boje trwają dobę, w ciągu dnia sprawa się rozstrzyga. Dziś trwa bój tygodniami. Gdybyśmy z wierzeń starożytnych wieków zaczerpnąć chcieli przenośni do określenia tej niepewności wyników dzisiejszego boju, powiedzielibyśmy, że Zeus, który dzierży szale powodzenia w swych rękach, obecnie długo waży i znacznie subtelniejszych używa wymiarów... Francuzi bardzo trafnie nazwali pierwszy okres walki bojem zużywania — „combat d'usure".*

*Bo też, jak w żarnach, przemiela się siła człowieka, siła ludzkiego charakteru. Bój w pierwszym okresie nawet prowadzony jest w tym celu, by przeciwnika doprowadzić do kryzysu w stanie zupełnego zwiotczenia. Bojem nerwów nazywa to zmaganie się współczesny pisarz wojskowy. W kryzysach więc boju zwycięstwo dokonywa się w tajnikach duszy ludzkiej. Szala zwycięstwa rozstrzyga się w sercu, woli, charakterze i w umiejętności trwania u człowieka. W kryzysie technika ustępuje miejsca charakterowi.*

*Z odczytu Józefa Piłsudskiego p. t. „Kryzysy bojów", wygłoszonego we Lwowie dn. 13 maja 1911 r.*

*Jedną z wielkich prac każdego narodu i każdego państwa, będącego w wojnie, jest stan moralny, stan stosunku ludzi do zjawiska wojny. Powtórzę znane jedno zdanie Napoleona, które wydaje się niekiedy ludziom paradoksalne, a jednak takie jest prawdziwe i tak często uwidacznia się w dziejach każdej wojny. Napoleon mówi, że trzy ćwierci powodzenia na wojnie i w każdej bitwie jest stan moralny ludzi, a ćwierć zaledwie jest stan wszystkich innych czynników. Tak wysoko stawiał jeden z geniuszów wojny stan moralny, czyli stosunek do pracy wojny.*

*Toteż, jeżeli się przejrzy pracę wojny tak niedawno ubiegłej, to zawsze i wszędzie dojrzymy, że jednym z rachunków, który stale musiał być prowadzony, był rachunek stanu moralnego, zarówno swego kraju, jak i wojska. Praca Niemiec zawaliła się z powodu stanu niemoralnego w stosunku do wojny, jaki Niemcy miały. Przegrana Rosji była wywołana tym samym. Tak, że w ostatecznym rachunku mamy zawsze jako podstawę dobrobytu — że tak powiem — wojny w znaczeniu zwycięstwa: stan moralny kraju. Dlatego też, próby poprawienia stanu moralnego u siebie lub próby psucia stanu moralnego u przeciwnika są stale przedsiębrane, stale robione, albowiem zwycięstwo samo nie jest czym innym, jak złamaniem woli przeciwnej, osłabieniem tej woli, co jest przygotowaniem do ostatecznego fizycznego zwycięstwa.*

*Z odczytu Józefa Piłsudskiego „O wodzu naczelnym i państwie", wygłoszonego w Warszawie dn. 15 kwietnia 1926 r.*

Druk bezadresowy.

M U Z E U M   P R Z E M Y S Ł U   I   R O L N I C T W A

**KURSY ROLNICZE im. ST. STASZICA**

**pod kierownictwem STEFANA JANKOWSKIEGO**

Warszawa, Pankiewicza Nr. 3. Konto P. K. O. 12.120.

**Rok 1938/39**

# KURS PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

## pod kierunkiem inż. BOHDANA ŻMIJEWSKIEGO

Jedną z form pracy oświatowo-rolniczej, przyjętą w Przysposobieniu Rolniczym i włączoną obecnie do całego programu szkoleniowego jako obowiązkowe na II i III stopniu sprawności rolniczej, są korespondencyjne (listowne) Kursy Rolnicze im. St Staszica — Kurs Przysposobienia Rolniczego. Kurs ten, celem dostosowania go do obecnego poziomu pracy P. R. został w jesieni r. ub. całkowicie zreorganizowany — mianowicie rozszerzony o nowe tematy, zmieniony układ poszczególnych części kursu, przy czym większość lekcyj została na nowo napisana i dostosowana formą i treścią do potrzeb uczącej się w P. R. młodzieży.

Kurs składa się z trzech części:

I część licząca 10 lekcji, przerabiana będzie w ciągu zimy przez zespoły rozpoczynające II-gi stopień — obejmuje zagadnienia uprawy roli i roślin.

II część, licząca 10 lekcji, przerabiana będzie przez zespoły rozpoczynające pracę III-stopnia — obejmuje zagadnienia hodowli zwierząt, ogrodnictwa i organizacji gospodarstwa, a dla dziewcząt zagadnienia gospodarstwa kobiecego (4 lekcje dodatkowe).

III część, licząca 6 lekcji przerabiana będzie przez zespoły III stopnia w ciągu zimy po zakończeniu pracy praktycznej w trzecim stopniu, a przed egzaminem wiosennym z trzech stopni sprawności rolniczej; obejmuje zagadnienia gospodarcze, samorządowe i społeczne.

### P r o g r a m   l e k c y j.

#### Część I.

1. Znaczenie i zdobywanie wiedzy rolniczej — inż. *Jerzy Ciemniewski*
2. Podstawy przyrodnicze pracy rolniczej — inż. *Zygmunt Kobyliński*

3 i 4. Budowa i życie rośliny — p. *Marian Czech*

5. Uprawa roli
6. Siew i pielęgnowanie roślin } — inż. *Bohdan Żmijewski*
7. Nawozy naturalne (podstawowe)
8. Nawozy pomocnicze (sztuczne) } — inż. *Andrzej Miksiewicz*
9. Zasady użytkowania i przechowywania ziemiopłodów — p. *Stefan Jankowski*
10. Opłacalność produkcji roślinnej i jej znaczenie — inż. *Jerzy Ciemniewski*

## Część II.

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Zasady hodowli zwierząt | — dr. *Jerzy Borman* |
| 2. | Budowa i czynności życiowe zwierząt | |
| 3. | Zasady żywienia zwierząt | |
| 4. | Użytkowanie zwierząt gospodarskich | |
| 5. | a) Produkcja pasz w gospodarstwie | |
| | b) Higiena domu i rodziny | — dr. *Janina Węgrzynowska* |
| 6. | Warzywnictwo | — inż. *Czesław Wieszeniewski* |
| 7. | Zakładanie i pielęgnowanie sadu | |
| 8. | a) Ulepszenia w budynkach gospodarskich | — inż. *Stefan Wyrzykowski* |
| | b) Przetwórstwo owocowe i warzywne | — p. *Zofia Czerny* |
| 9. | a) Płodozmiany | — inż. *Bohdan Żmijewski* |
| | b) Żywienie rodziny | — p. *Maria Strasburger* |
| 10. | a) Urządzenie i prowadzenie gospodar. rolnego | — inż. *Wojciech Chmielecki* |
| | b) „ „ „ kobiecego | — inż. *Jadwiga Miklaszewska* |

## Część III.

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Zbyt produktów gospodarstwa rolnego | — p. *Edward Iwaszkiewicz* |
| 2. | Spółdzielczość rolnicza i jej formy | — p. *Bronisław Kęsik* |
| 3. | Samorząd (terytorialny i gospodarczy) | — p. *Włodzimierz Kałuba* |
| 4. | Organizacje społeczne na wsi | — inż. *Zygmunt Kobyliński* |
| 5. | Stosunki rolne w Polsce | — dr. *Bohdan Dederko* |
| 6. | Gospodarz, gospodarstwo i wieś | — inż. *Jerzy Ciemniewski* |

W programie części II, jak widać, lekcje 5, 8, 9 10 są podwójne, przy czym a) są to lekcje przeznaczone dla młodzieży męskiej i b) dla młodzieży żeńskiej, a to ze względu na konieczność uwzględnienia w kursach zagadnień interesujących specjalnie przyszłe młode gospodynie. Zespoły składające się całkowicie z dziewcząt otrzymywać będą tylko lekcje b), zespoły zaś mieszane mogą otrzymywać obie lekcje a) i b) — za dodatkową opłatą. Prosimy zatem przy zamawianiu II części dla zespołów mieszanych wyraźnie zaznaczyć, czy zespół życzy sobie otrzymywać lekcje dodatkowe b) za osobną dopłatą.

Zaświadczenie, z wyszczególnieniem nazwisk wszystkich uczniów zespołu, biorących udział w przerabianiu lekcyj otrzymuje się po przerobieniu wszystkich 3-ch części Kursu.

Ponieważ w zaświadczeniu będą wymienieni ci, którzy wezmą udział w przerabianiu lekcyj, wobec tego przodownicy zespołów obowiązani będą prowadzić na nadesłanych drukach kontrolę obecności.

Poszczególne lekcje wysyłane będą co 2 tygodnie. O ileby zespół którejkolwiek lekcji nie otrzymał w terminie, prosimy o reklamację celem sprawdzenia przyczyny. Lekcje poprawione odsyłane będą z oceną zespołom w terminie dwu miesięcznym od dnia otrzymania przez nas wypracowania; wyjątkowo jednak może powstać pewne opóźnienie wywołane nieprzewidzianymi wypadkami.

Kurs należy zamawiać możliwie najwcześniej, tak aby już od 1 listopada rozpocząć przerabianie 1 lekcji. Leży to w interesie przerabiających kurs, gdyż zbytnie opóźnianie rozpoczęcia kursu powoduje przeciąganie pracy na okres wiosennych robót polnych.

Do pierwszej lekcji dołącza się wskazówki „Jak się uczyć"

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy w zamówieniu podać pełny i dokładny adres pod jakim mają być lekcje wysyłane.

## Opłata.

Opłata za każdą część Kursu wynosi dla zespołów P. R. 5 (pięć) zł., a więc za całość (3 części) 15 zł. Należność za każdą część można regulować w dwóch ratach: 2 zł. przy zamówieniu kursu i 3 zł. przed otrzymaniem połowy lekcji danej części kursu. Opłata za dodatkowe lekcje 5b, 8b, 9b, i 10b, tj dla zespołów mieszanych, które prócz normalnych lekcji dla młodzieży męskiej zamawiają lekcje dodatkowe dla młodzieży żeńskiej, wynosi 2 zł. za wszystkie 4 lekcje. Należność tę można zapłacić przy drugiej racie za kurs.

Przy zamówieniach indywidualnych (osób pojedyńczych) część I kosztuje 8 zł., cz. II— 8 zł. i cz. III — 4 zł. (Ogółem 20 zł. w dwóch ratach, tj po zł. 4 za część I. i II., a po zł. 2 za część III.)

PISAĆ WYRAŹNIE!

# ZGŁOSZENIE

**Do Zarządu Kursów**

**im. STANISŁAWA STASZICA**

**w WARSZAWIE**
**ul. Pankiewicza 3**

Niniejszym prosimy o zapisanie zespołu P. R. stopnia ....................

na KURS PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO, CZĘŚĆ ....................

(lub przysłanie lekcji Nr ....................).

Organizacja ....................

Zespół liczy .......... osób, w tym chłopców .........., dziewcząt ..........

Równocześnie zamawiamy / nie zamawiamy dodatkowo 4 lekcje (5b, 8b, 9b, 10b) dla dziewcząt. (Ważne przy zamawianiu II części kursu) — niepotrzebne skreślić.

Lekcje należy przesyłać:

Na nazwisko i imię ....................

Pod adresem:

**Miejscowość (wieś)** ....................

**Poczta** .................... **Powiat** ....................

**Województwo** ....................

Równocześnie wpłacamy na konto P. K. O. Nr 12.120 pierwszą ratę / całą sumę w kwocie .......... zł.

....................
Podpis zarządu organizacji

.........., dnia .......... 19..

Lista imienna uczniów zespołu, którzy będą przerabiali lekcje Kursu zamawianego na odwrocie:

| | Nazwisko i Imię (przodownik pierwszy) | Wiek lat | Wykształcenie | |
|---|---|---|---|---|
| | | | Oddz. sz. pow. | Szk. Roln. |
| 1 | | | | |
| 2 | | | | |
| 3 | | | | |
| 4 | | | | |
| 5 | | | | |
| 6 | | | | |
| 7 | | | | |
| 8 | | | | |
| 9 | | | | |
| 10 | | | | |
| 11 | | | | |
| 12 | | | | |
| 13 | | | | |
| 14 | | | | |
| 15 | | | | |
| 16 | | | | |
| 17 | | | | |
| 18 | | | | |
| 19 | | | | |
| 20 | | | | |

*Druk. St. Michalski i Cz. Ociepko, tel. 9.65-55.*

TYGODNIK
# STRZELEC
ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NR 41. ROK XVIII — 9.X 1938 R.

# Rozkaz Władz Głównych Z. S.

*Dn. 1 października b. r. władze główne Związku Strzeleckiego ogłosiły następujący rozkaz do strzelców:*

**Obywatele!**

**Polska przeżywa doniosłe dziejowe chwile.—Śląsk Zaolzański wrócił do Macierzy!**

**To wielkie wydarzenie jest dobitnym wyrazem potęgi Rzeczypospolitej, gotowości bojowej naszej znakomitej armii i zwartej siły narodu polskiego, kierowanego śmiałą wolą Włodzarza Polski Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.**

**Bezsprzeczną przynależność Śląska Zaolzańskiego do Polski uświęciła przelana krew naszych bohaterskich braci, którym składamy najgłębszy hołd.**

**Z dumą stwierdzamy, że w momencie decydującym Związek Strzelecki spełnił swą odpowiedzialną rolę, dzięki karnej gotowości do czynu i zwartej, zdecydowanej postawie.**

**W imieniu służby strzeleckiej wyrażamy podziękowanie wszystkim ogniwom organizacyjnym i członkom Z. S. — za dobrze spełniony obowiązek obywatelski i żołnierski.**

**W tej wielkiej chwili łączymy się z całym narodem w porywie entuzjazmu i w poczuciu braterskiej jedności wyciągamy dłoń do wszystkich obywateli w obliczu dalszych zadań, podnosząc jako hasło dnia niezapomniane słowa Wielkiego Marszałka: — „Zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska".**

KOMENDANT GŁÓWNY
*(—) Tunguz-Zawiślak Józef*
*płk.*

PREZES
*(—) Paschalski Franciszek*

# POLSKA WESZŁA DO ODZYSKANYCH ZIEM

Śląsk Zaolzański wrócił do Polski. Cały kraj powitał tę wiadomość z niebywałym entuzjazmem. Odzyskaliśmy naszą prastarą dzielnicę piastowską, bośmy o sile nie zapomnieli, bo cały naród zjednoczony jedną wolą i gotowością do czynu odzyskał kraj, który przez 19 lat cierpiał obcą niewolę, kraj, który od półtora wieku nie zaznał wolności.

Dziś nasi rodacy zza Olzy wrócili do Macierzy, powrócili tryumfalnie, bo wytrwali w polskości, bohatersko wytrwali. Ostatnie dni były dla nich najcięższe, dni zmagań z ciemięzcą, dni krwawe. Oparci o żelazną wolę całego narodu przetrwali najtrudniejszy okres walki. Ojczyzna nie opuściła rodaków zza Olzy w chwili przełomowej, stanęła twardo i nieustępliwie, gotowa nawet ich wolność krwią okupić.

Nie doszło jednak do tego. Mocarna wola miała siłę bagnetów, wola Mocarstwa Polskiego odzyskała Śląsk Zaolzański.

## CHWILE PRZEŁOMOWE

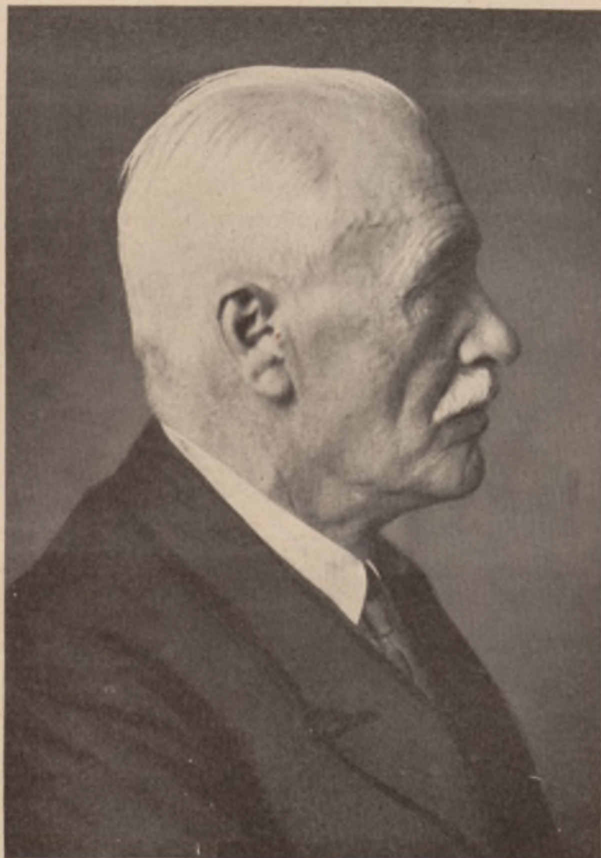
Ostatnie dni września miały znaczenie decydujące w walce o Śląsk Zaolzański. Cały naród polski domagał się natychmiastowego powrotu zagrabionych przez Czechów ziem. Czechosłowacja jednak zwlekała, na noty Rządu Polskiego odpowiadała ogólnikami, pragnąc odwlec decyzję jak najdalej.

Na notę polską z dn. 27.IX Czesi odpowiedzieli po 3 dniach również ogólnikowo i niekonkretnie. Cierpliwość Rządu Polskiego wyczerpała się. 30.IX wysłaliśmy ostatnią notę, domagającą się natychmiastowego zwrotu Ziem Zaolzańskich. I oto Czechosłowacja przyparta do muru dn. 1 b. m przyjęła warunki Rządu Polskiego wyrażając zgodę na zwrot zabranych nam przed 19 laty ziem.

## ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI WRACA DO POLSKI

Wieść o kapitulacji Czech rozeszła się po całej Polsce lotem błyskawicy, w kraju zapanował niebywały entuzjazm, tym większy, że już cierpliwość społeczeństwa naszego była na wyczerpaniu. A w ostatnich dniach odzywały się nawet głosy defetystów krytykujące postępowanie dyplomacji i domagające się natychmiastowego wkroczenia wojsk polskich do Czechosłowacji.

Tym większa radość zapanowała w kraju, na wieść o powrocie Ziem Zaolzańskich, bo obeszło się bez wojny, bez użycia wojska. Czesi zgodzili się oddać rejon Cieszyna już 2 b. m. o godz. 14. Reszta zaś pow. cieszyńskiego i pow. frysztacki mają przejść w nasze ręce w ciągu 10 dni. Na innych ziemiach spornych odbędzie się plebiscyt.



*Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.*

1 b. m., gdy pisma i radio zawiadomiły kraj o powrocie Śląska do Polski, wszystkie miasta zawrzały radością i entuzjazmem na cześć nieustępliwej postawy naszego społeczeństwa i Rządu. Manifestowano samorzutnie, wyrażano swą radość na ulicach, w lokalach na doraźnie zorganizowanych zebraniach.

Największy jednak entuzjazm panował w Cieszynie za Olzą. Ludzie rzucali się z płaczem sobie w objęcia na widok polskich flag, na dźwięki „Pierwszej Brygady" nadawanej przez megafony. Na całym Śląsku Zaolzańskim panował entuzjazm niebywały. Korespondenci pism zagranicznych, przebywający w Czechosłowacji opowiadali po przyjeździe do Cieszyna, że takiego entuzjazmu w życiu nie widzieli.

## MANIFESTACJE W STOLICY

Tymczasem w stolicy Polski na wieść o powrocie Ziem Zaolzańskich, zapanowała wielka radość. Ludność wyległa na ulice, które przystroiły się we flagi i portrety Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i min. J. Becka.

Tłumy i bataliony Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego ściągnęły na pl. Józefa Piłsudskiego. Na wszystkich twarzach malowało się ożywienie, rozbrzmiewały wciąż entuzjastyczne okrzyki.

O godz. 16 p. minister Beck wygłosił przemówienie, którego zebrani wysłuchali z wielkim skupieniem.

## PRZEMÓWIENIE MIN. BECKA

*Historia i polityka stanowią ciąg nieprzerwany, znaczący drogę narodów i państw* — mówił p. minister. *W promieniu rozumienia ludzkiego nigdy się to nie zaczyna i nigdy nie kończy.*

*Ale ten ciąg, na pozór znaczony monotonnym kalendarzem, ma swój zupełnie różny wyraz — zależnie od tego, co w poszczególnych epokach życia narody ze swych sił i myśli dla swych wspólnych spraw, t. j. dla spraw międzynarodowych poświęcają. Są więc zatem epoki szarej codziennej pracy, w której niewątpliwie prawdziwa wartość każdego partnera życia międzynarodowego rozwój tego życia znaczy — i są obok tego epoki, gdzie każde państwo musi zdać egzamin ze swoich zdolności, ze swojego instynktu i myślenia.*

*Okres, który od paru lat przeżywamy, możnaby nazwać nowym egzaminem, jaki zdają państwa Europy powojennej.*

*Zaczynaliśmy pracować po odbudowie naszego życia własnego,*

*po jesieni 1918 r., w warunkach niezmiernie ciężkich. W życiu międzynarodowym nie ma t. zw. „okoliczności łagodzących". Jest tylko bardzo bezpośrednie, żeby nie powiedzieć brutalne — ścieranie się wartości i sił. Coś więcej nawet: bardzo łatwo spotyka się chęć umniejszenia każdego kto swych słusznych racji w dość odważny sposób postawić nie potrafi.*

*Polska, skrwawiona walką o niepodległość, przeżyć musiała wiele prób zlekceważenia jej i upokorzenia.*

*Mówiąc o tym nie mogę ani na chwilę zapomnieć bezmiernych cierpień Komendanta Piłsudskiego, który, myśląc i pracując, jako Wódz Państwa Polskiego, tym się wyróżniał, że wbrew nieraz materialnej rzeczywistości w pojęciu swym widział zawsze tylko jedną Polskę, dostojną w purpurze swego majestatu.*

*Ten kontrast między purpurą jego uczuć i myślenia o Polsce, a tym co z Polski świat chciał zrobić, był na pewno największego podziwu godnym rozdziałem jego życia.*

*Józef Piłsudski powiedział kiedyś, że myśleć może za pięć Polsk, zrealizować może tylko to, co ta jedna wykonać potrafi. Ale już ten świadomie skromny zakres, który tej jednej wyznaczył, był tak wielki, że wszystkich naszych wysiłków potrzeba, ażeby nie znaleźć się poniżej nie Jego marzenia, ale Jego rozsądnego przemyślenia o polskich sprawach.*

*Dzisiejszy dzień zaznaczony jest wydarzeniem dość poważnym, bo przywróceniem prastarej polskiej ziemi, Śląska Zaolzańskiego w granice Rzeczypospolitej. Powrót dawnej ziemi do jej ojczyzny, to wydarzenie ważne. Dlatego obok komentarzy politycznych, obok wyjaśnienia pracy, dokonanej przez Rząd Rzeczypospolitej w tym okresie, wydaje mi się koniecznym przypomnieć te najistotniejsze podstawy, na jakich się myśl polityczna Polski opierać musi.*

*Jak wspomniałem, żyjemy w okresie dość szybkich przemian. Przedwczoraj miała rządzić światem Liga Narodów; wczoraj — ta czy inna konferencja; dziś stanął przed nami jeden z bezpośrednio interesujących nas problemów.*

*Część naszej ziemi oderwana była od naszej ojczyzny w r. 1919. Fakt ten, jak każdy błąd, zaciążył bardzo poważnie nad życiem całej tej części Europy, w której mamy swoje historyczne miejsce. Trzeba było głębokich wstrząsów, ażeby ta ziemia do nas wróciła. Dążyliśmy do tego wszyscy. Cały naród liczyć się jednak zawsze z tym musiał, że przybliżenie marzenia do życia nie jest rzeczą prostą, a*



Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

*nawet wielkich ofiar wymagać może. I kiedy ten problem w formach realnych i uchwytnych stanął przed nami, serca całego narodu zabiły żywiej. Głos każdego obywatela przyczyniał się do stworzenia tej siły, którą każde żądanie państwa polskiego mieć musi, aby było respektowane przez innych. Nie mamy w swym usposobieniu chęci szkodzenia innym. W obliczu trudnych wydarzeń, opinia polska łączyła się koło zagadnienia, opartego na wrodzonym naszemu narodowi poczuciu prawa i sprawiedliwości. W tych dziedzinach jednak najszerzej pojętych, jest ona nieustępliwa i niezdolna do kompromisu.*

*Została załatwiona poważna sprawa. Jestem przekonany, że wszyscy to rozumiemy nie jako powierzchowny triumf nad wczorajszym przeciwnikiem, ale jako wyrównanie linii naszego państwowego życia na ten poziom, jaki na każdego z nas nakłada obowiązek obywatela Rzeczypospolitej.*

Tłum zebrany na placu przyjął przemówienie p. min. Becka bardzo gorąco, po czym udał się przed Ministerstwo Spraw Zagranicznych, gdzie manifestował na cześć p. ministra. Min. Beck parę razy ukazywał się na balkonie, dziękując publiczności za owacje.

Po wysłuchaniu przemówień władz O. Z. N. na pl. Józefa Piłsudskiego, tłum udał się przed Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych. Do wiwatujących bez przerwy wyszedł p. Marszałek Śmigły-Rydz i przemówił krótko, po żołniersku:

## WÓDZ NACZELNY PRZEMAWIA

*Dziękuję wam, żeście przyszli tutaj i oświadczam wam, że ta sama radość, którą wy dzisiaj odczuwacie i manifestujecie i w moim sercu jest.*

*Jestem głęboko przekonany, że ta godność i szlachetna karność, która cechowała was w ciągu dni minionych i dzisiaj zawsze będzie was cechować, bez względu na to czy będziemy szli przez chwile szczęśliwe, czy trudne.*

*Gdy patrzymy na minione dnie, to widzimy, jak gdyby palec Boży, zwrócony do narodu i pokazujący drogę, którą należy iść. Na tej drodze jest drogowskaz z napisem: „Jedność, zdecydowanie, wierna służba ojczyźnie i wiara w naszą przyszłość".*

*Niech żyje Polska!*

Tego samego dnia nastąpiło rozwiązanie Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego. Po odczytaniu odezwy władz Korpusu, na pl. Józefa Piłsudskiego, bataliony zameldowały się u Marszałka Śmigłego-Rydza.

## WOJSKA POLSKIE WKROCZYŁY DO CIESZYNA

Dn. 2 b. m. od samego rana w Cieszynie za Olzą panował nastrój niezwykle radosny. Domy były

przybrane polskimi flagami. Na ulicach miasta służbę już pełniła nasza policja i straż obywatelska. Ludność miasta gorąco objawia swą radość z powodu powrotu do Macierzy. W kościołach odprawiały się dziękczynne nabożeństwa.

Oddziały wojsk polskich przygotowały się do przejścia przez mosty na Olzie. O godz. 13.50 Marszałek Rydz-Śmigły odczytał przez radio rozkaz do żołnierzy mających wkroczyć do Cieszyna Zaolzańskiego:

*Żołnierze grupy generała Bortnowskiego!*

*Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nie istniejącą w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego narodu polskiego.*

*Dzisiaj Olza staje się inną rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad tymi falami chylą się te same drzewa i bieg jej się nie zmienia.*

*Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czymś innym wczoraj, a czymś innym staje się dziś.*

*Co to znaczy?*

*To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy, gdy koncentruje i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.*

*O tym my, żołnierze dobrze pamiętać musimy.*

*Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw.*

*Wy żołnierze, jesteście w tej chwili uosobieniem woli narodu. Z wami przekracza Olzę majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza.*

*Gdym was wysyłał nad Olzę — ufałem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę — bym miał do was stokroć większe zaufanie.*

*A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego munduru, dawali po żołniersku życie, czekając za Olzą na was i na Polskę.*

*Maszerować!*

Twardym żołnierskim krokiem ruszyły oddziały przez most na Olzie. Zabrzmiały dźwięki orkiestr. Rozległy się bijące w niebo okrzyki ludności. Deszcz kwiatów sypał się na maszerujące rytmicznie wojsko. W oczach Ślązaków błyszczały łzy. Entuzjazm panował nieopisany. „Niech żyje niezwyciężone Wojsko Polskie" — wołał tłum — „Niech żyje Polska zjednoczona".

Idą oddziały obrony narodowej. Dalej władze z woj. Grażyńskim na czele. I znów wojsko.



*Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.*

Ludzie płaczą z radości. Padają sobie w bjęcia. Wiwatują na cześć Polski i jej wojska. Sypią się kwiaty, cała droga jest zasłana kwieciem. Twardy, rytmiczny krok żołnierzy głuszą okrzyki.

Matki pokazują swoim dzieciom maszerujące oddziały: „Patrz, nasi żołnierze idą". A dzieci podbiegają do żołnierzy i wręczają im bukiety, wieńce kwiatów.

Suną czołgi, stalowy łoskot miesza się z niemilknącymi okrzykami publiczności.

Przez most maszerują zwartą kolumną oddziały Związku Strzeleckiego. Lufy karabinów błyszczą w słońcu, stalą błyszczą młode oczy strzelców. Wkroczyli na odzyskaną polską ziemię. Buty mocno biją w bruk. Młoda Polska weszła do Cieszyna.

Na terenach Śląska Zaolzańskiego, zajmowanych przez nasze wojsko, rozplakatowano odezwy Naczelnego Wodza:

*Obywatele!*

*Wracacie do Polski, która zawsze była waszą najdroższą ojczyzną i nigdy o was nie zapomniała. Z dumą patrzyliśmy na hart i nieugiętą wolę, z jaką manifestowaliście waszą niewzruszoną polskość. Dziś serce całego narodu jest przy was, pełne czci dla waszego patriotyzmu. Żołnierz polski przychodzi do was jako herold nowej epoki, jako przedstawiciel siły i majestatu Rzeczypospolitej i jako gwarant przyszłego spokojnego i godnego życia.*

*(—) ŚMIGŁY-RYDZ*
*Marszałek Polski*
*Generalny Inspektor Sił Zbrojnych*

*

*Obywatele!*

*Wobec pokojowego załatwienia spraw spornych między Polską a Czechosłowacją, należy spokojnie, godnie i bez dalszego rozlewu krwi oczekiwać ostatecznego ustalenia granic. Oczekuję też od was szlachetnej rycerskości właściwej Polakom, gdy są gospodarzami we własnym domu.*

*To odnosi się do wszystkich, bez względu na to, czy są na terenie objętym już przez władze polskie, czy też na terenie, który dopiero będzie objęty.*

*Generalny Inspektor Sił Zbrojnych*
*(—) ŚMIGŁY-RYDZ*
*Marszałek Polski*

*

Dn. 3 b. m. odbył się w Cieszynie pogrzeb ś. p. Witolda Regera, harcerza, zabitego w walkach o wyzwolenie Zaolzia. Pogrzeb ten był wielką manifestacją patriotyczną całej ludności Cieszyna i okolic.

Rada Ministrów powołała do życia specjalny komitet pod przewodnictwem min. Arciszewskiego, delegowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Komitet ten zajmie się sprawami związanymi z przejęciem przez Polskę Śląska Zaolzańskiego i przedstawi rządowi projekty zarządzeń z zakresu administracji politycznej i gospodarczej.

*

Wojska polskie w spokoju zajmują odzyskane tereny Śląska Zaolzańskiego. Ludność wita nasze oddziały z żywiołowym entuzjazmem. Wszystkie miasta są udekorowane barwami narodowymi, kwiatami i zielenią. Czesi przekazują swą władzę naszym żołnierzom w zupełnym porządku. Już najważniejsze węzły komunikacyjne są w naszych rękach. Niedługo zostanie przywrócony na Śląsku normalny ruch kolejowy. A życie odzyskanego na zawsze kraju, popłynie swym normalnym trybem w wolnej, potężnej Ojczyźnie.

Wielkie dnie, dnie Polski Mocarstwowej.

Twardym krokiem żołnierzy wkroczyła Polska do swych prastarych, odzyskanych ziem.

# CZEKALIŚMY KARNIE Z BRONIĄ U NOGI

Dzisiaj, kiedy serca nasze, przepełnione radością z odzyskania Śląska Zaolzańskiego, biją zgodnym rytmem z sercami braci naszych wyzwolonych spod jarzma czeskiego, możemy sobie szczerze powiedzieć, że przeżyliśmy wspólnie jeden z najcięższych momentów. Tak — najcięższych, bo kiedy rwaliśmy się, aby spieszyć na ratunek ginącym braciom, kiedy paliła się w nas żądza czynu — spadł na nas rozkaz, najcięższy dla żołnierza: — „czekać!".

Z dumą możemy powiedzieć, żeśmy ten twardy rozkaz wykonali tak, jak wykonałby stary, wytrawny żołnierz, dowodząc tym wobec całego społeczeństwa głębokiego poczucia dyscypliny organizacyjnej. Bo łatwiej, znacznie łatwiej byłoby wykonać rozkaz: — „do boju, za Olzę!"

Dochodzące do Redakcji głosy ze wszystkich okręgów i podokręgów Z. S. podkreślają wszędzie całkowitą dyspozycyjność naszej Organizacji obok wysokiej karności. Mając już poza sobą przełomowe, pełne napięcia i oczekiwania dni, obowiązkiem naszym jest przedstawić obraz jednego z najważniejszych momentów z życia naszej Organizacji, stwierdzający dobitnie celowość pracy, prowadzonej w oddziałach i pododdziałach.

O *Warszawie* pisaliśmy już w poprzednim numerze. Dodać należy, że dowódca O. K. gen. Trojanowski wystosował do władz strzeleckich pismo, dziękując strzelcom za *„piękny i godny uświadomionych obywateli odruch patriotyczny"*, zalecając *równocześnie „spokój i karność, bo Wódz Naczelny nie wydał jeszcze rozkazu"*. Przypomnieć też należy, że Komendant I Okręgu, zameldował gotowość bojową 20 batalionów.

### *Okręg Lubelski.*

W Okręgu Lubelskim koncentracje odbyły się we wszystkich powiatach oraz w Lublinie, przyjmowane wszędzie przez ludność bardzo życzliwie. Przez ulice Lublina przeciągnęły uzbrojone kompanie strzelców, strzelczynie i orlęta z Prezesem i Komendantem Okręgu na czele, zmierzając pod gmach Dowództwa Okręgu Korpusu. Do strzelców wygłosił przemówienie wojewoda lubelski i komendant garnizonu, występujący w imieniu nieobecnego dowódcy O. K. — Komendant Okręgu zameldował gotowość 6 batalionów.

### *Podokręg Wołyński.*

Niezwykle gorący udział w przełomowych dniach brał Podokręg Wołyński. Komendanci powiatów prosili o zezwolenie wyjazdu na Śląsk, by jaknajszybciej wziąć udział w walce. Ponadto Z. S. brał czynny udział w werbunku do Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego.

Manifestacje strzeleckie odbyły się w Łucku, Równem i Kowlu.

### *Okręg Grodzieński.*

Na terenie Okręgu Grodzieńskiego manifestacje odbyły się również we wszystkich powiatach. Koncentracje wszędzie miały charakter poważny i uroczysty, świadcząc o zrozumieniu przez strzelców ważności chwili.

Dowódca O. K. przyjął osobiście meldunek Komendanta Okręgu o gotowości bojowej 8 do 12 batalionów strzelców, przyrzekając, że w razie potrzeby, wyśle strzelców przeciwko Czechom.



*Minister Józef Beck przemawia do manifestujących tłumów dnia 1 października.*



*Wśród entuzjazmu ludności wojska polskie przekraczają most graniczny na Olzie.*

*Podokręg Wileński.*

Komendant Podokręgu zarządził alarm, na który stanął pod bronią batalion strzelców z 9 motocyklami i 4 samochodami. Kolumna z Prezesem i Komendantem Podokręgu na czele udała się do dowódcy Dywizji Legionowej. Dowódca dywizji przyjął meldunek, że 10 batalionów strzelców jest gotowych do wymarszu i oświadczył, że przekaże go Ministrowi Spraw Wojskowych i Inspektorowi Armii.

*Okręg Łódzki.*

Niezwykle imponujący przebieg miały manifestacje strzeleckie na terenie Okręgu Łódzkiego. W manifestacjach wzięło udział kilka tysięcy strzelców.

Na terenie Łodzi stanęło w szeregach kilka kompanij strzelców, udając się pod gmach Dowództwa O. K. Władze Okręgu złożyły na ręce dowódcy dywizji, zastępującego nieobecnego dowódcę korpusu, meldunek o dyspozycyjności Związku Strzeleckiego. Dowódca dywizji w przemówieniu swym podkreślił, że zawsze, gdy chodzi o czynne wystąpienie w interesie państwa, tam Z. S. staje w pierwszych szeregach.

*Okręg Lwowski.*

Okręg Lwowski brał udział we wspólnych manifestacjach całego społeczeństwa polskiego. Władze Okręgu złożyły na ręce dowódcy O. K. meldunek o gotowości 16 batalionów do natychmiastowego wystąpienia.

*Okręg Poznański.*

W Poznaniu do apelu stanęły liczne szeregi strzelców, którzy wraz z innymi organizacjami jak Federacja P. Z. O. O., Zw. Legionistów, P. O. W., P. P. W., K. P. W. udały się pod gmach dowództwa O. K., gdzie przyjął ich dowódca O K., dziękując za gotowość.

Wśród gromkich okrzyków kolumna z władzami Okręgu Z. S. na czele przemaszerowała przez główne ulice miasta pod pomnik Wdzięczności.

*Okręg Pomorski.*

W Toruniu stanął pod bronią batalion strzelców i batalion rezerwistów przy licznie zebranej publiczności. Meldunek przyjął specjalny delegat dowódcy O. K. na placu przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Delegat dowódcy O. K. podziękował za złożony meldunek i wzniósł okrzyk na cześć Związku Strzeleckiego.

Takie same uroczystości odbyły się we wszystkich powiatach Z. S., gdzie zarządy meldowały przedstawicielom władz wojskowych lub starostom swą gotowość. Ogółem ziemia pomorska zadeklarowała 4 bataliony.

*Okręg Poleski.*

Bardzo licznie wystąpił w manifestacji Okręg Poleski, gromadząc na placu Traugutta w Brześciu n/B. kilka kompanii strzelców. Przy tłumnie zgromadzonej publiczności raport przyjął dowódca O. K. w otoczeniu świty.

Po przemówieniu zastępcy kierownika Okręgu Z. S., dowódca O. K. podziękował w serdecznych słowach oraz wyraził zadowolenie z patriotycznego odruchu strzelców, oświadczając, że o gotowości bojowej zamelduje Naczelnemu Wodzowi.

Na zakończenie uroczystości odbyła się przed dowódcą O. K. defilada.

Okręg Poleski zadeklarował gotowość bojową 8 batalionów.

*Podokręg Nowogródzki.*

Uroczystości strzeleckie rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym, po której nastąpiła zbiórka oddziałów, przegląd przez Komendanta Podokręgu, po czym oddziały ze sztandarami i orkiestrą pomaszerowały na Rynek, gdzie meldunek przyjął zastępca Komendanta Garnizonu.

Po raporcie nastąpiło odczytanie rozkazu Władz Głównych Z. S. i przemówienie Prezesa Zarządu Podokręgu. Po defiladzie oddziały pomaszerowały pod gmach Urzędu Wojewódzkiego, gdzie delegacja strzelecka złożyła Wojewodzie deklarację o gotowości wzięcia przez strzelców czynnego udziału w walce o odzyskanie Śląska.

*Podokręg Kielecki.*

Manifestacje na rzecz przyłączenia Śląska odbyły się we wszystkich powiatach. Szczególnie imponująco wypadła manifestacja w Kielcach — mieście legionowym.

Tłumy mieszkańców, zgromadzone przed gmachem W. F. i P. W., poprzedzane przez oddziały strzeleckie, udały się w pochodzie na plac Zamkowy przed gmach Urzędu Wojewódzkiego, gdzie na ręce przybyłego dowódcy Dywizji Legionowej, Zarząd i Komenda Podokręgu oddały do dyspozycji władz wojskowych 4 bataliony strzelców.

Do zebranych strzelców i olbrzymich mas obywateli przemówił wiceprezydent miasta. Po przemówieniach, przerywanych spontanicznymi okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza, Armii i Związku Strzeleckiego, zebrani odśpiewali hymn narodowy i Rotę, po czym olbrzymi pochód z oddziałami Z. S. na czele ruszył przez ulice miasta.

O Okręgu PRZEMYSKIM pisaliśmy w poprzednim numerze.

Ponadto meldunki, bądź depesze o gotowości strzelców do wymarszu na Śląsk nadesłali Komendant Powiatu Z. S. w Koninie, Krośnie, Świętochłowicach, Zarząd Powiatu w Lesku łącznie z Zarządem Zw. Legionistów i B. Ochotników W. P., Komendant Powiatu Nowy-Sącz, oraz powiaty Dolina, Horodenka, Kałusz, Śniatyń, Stanisławów, Tłumacz i Żydaczów z terenu Podokręgu Stanisławowskiego.

Oprócz przytoczonych głosów z okręgów, podokręgów i powiatów, do Redakcji „Strzelca" masowo nadchodzą opisy manifestacji strzeleckich, organizowanych w oddziałach i pododdziałach Z. S., których tymczasem, ze względu na brak miejsca, przytoczyć nie możemy.

Z wielu powiatów nadeszły do Komendy Głównej Z. S. meldunki z prośbą o przekazanie ich Najwyższym Władzom Państwowym. Meldunki takie nadesłały m. in. powiaty: Śniatyń, Kałusz, Tłumacz, Dolina, Żydaczów i Horodenka.

Na wieść o odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego, na ręce Komendanta Głównego Z. S. napłynęły falą depesze, wyrażające radość ze zwycięstwa polskiego.

Z nadesłanych depesz podajemy kilka najbardziej charakterystycznych:

*Paryż.*

*Strzelcy Francji i Belgii łączą się we wspólnej radości z całym Związkiem Strzeleckim z powodu odzyskania Śląska Cieszyńskiego.*

Komendant — Prezes

*(—) Strauch* — *(—) Pawlikiewicz*

*Grodno.*

*W niezwykle ważnym i podniosłym dziejowym momencie, my, strzelcy i strzelczynie Okręgu III Z. S. meldujemy najwyższy hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi oraz łączymy się w radości z całym narodem.*

Komendant Okręgu

*(—) Szymura kpt.*

*Stanisławów.*

*Zebrani na odprawie powiatu Z. S. Stanisławów w dniu 2.X. 1938 r. w Stanisławowie, wyrażając radość, iż Śląsk Zaolzański wrócił do Polski, składają hołd i meldują swą gotowość na każdy zew Ojczyzny.*

*Nowy Sącz.*

*Meldujemy swą łączność w uczuciach radości z okazji przyłączenia Zaolzia. Przesyłamy na ręce Ob. Komendanta Głównego wyrazy hołdu dla Pana Prezydenta i Wodza Naczelnego.*

*Zarząd Powiatu Z. S.*
*Nowy Sącz.*

*Wolsztyn.*

*W dniu radosnego zwycięstwa meldujemy o naszej stałej gotowości w utrwaleniu mocarstwowego stanowiska Polski.*

*Zarząd i Komenda Z. S.*
*powiatu Wolsztyn.*

# BOGACTWA ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO

Trudno jest w mowie ludzkiej wypowiedzieć słowami tę wielką radość, jaką przeżywa cały naród polski z powodu powrotu w granice Rzeczypospolitej prastarej polskiej ziemi Zaolzańskiej.

Na radość naszą wiele przyczyn się składa. Radujemy się, że nadszedł kres cierpień naszych braci, trwających od setek lat niezłomnie w poczuciu narodowej wspólnoty z nami. Radujemy się, że zniknęła sztuczna granica, zdradą i wysiłem krótkowzrocznych dyplomatów cudzoziemskich nam narzucona. Radujemy się, że Polska w godzinach dziejowej próby wykazała światu swą potęgę, a naród cały — zgodę i jedność.

Cieszymy się, że w przeciągu kilku dni powiększy się obszar Ojczyzny o szmat ziemi, objęty granicami dwóch powiatów: frysztackiego i cieszyńskiego i że w dalszym rozwoju rokowań z rządem czeskim nie wyzwolonym jeszcze braciom z dalszej części Zaolzia przyniesie Polska wolność samostanowienia o sobie i powrotu w ramiona Macierzy.

Wojsko nasze zaniosło już na swych sztandarach ludowi śląskiemu wytęsknioną, łzami i krwią opłaconą Polskę. Ale bracia nasi zza Olzy dają wzamian polskiemu narodowi ogromny i nieoceniony skarb siły moralnej, a oprócz tego skarbu przynoszą zasób skarbów pracy ludu śląskiego i bogactw naturalnych jego ziemi.

Przyjrzyjmy się więc pokrótce, co nam ta najdroższa, bo największymi cierpieniami jej synów okupiona ziemia Zaolzańska daje.

Dwa tylko powiaty na razie — cieszyński i frysztacki. Ale z tymi powiatami przychodzi do nas, średnio licząc, 130.000 rdzennych Polaków, zahartowanych na stal w walce o polskość i w trudzie rolnika, górnika i hutnika w najbogatszych kopalniach i hutach. Z tych dwóch powiatów najcenniejszy materialnie jest powiat frysztacki. Leży on bowiem w tak zwanym Zagłębiu Ostrawsko - Karwińskim, posiadającym węgiel najlepszego gatunku, jakiego nigdzie indziej w Europie nie ma.

Trzeba tu sobie przypomnieć, że Polska w stosunku do innych krajów jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada wielkie obszary węglowe w zagłębiach Górnego Śląska, Krakowskim i dawniej zwanym Sosnowiecko - Dąbrowieckim. Według obliczeń węgla tego starczy Polsce na przeszło 1000 lat.

Ale mimo tych wielkich zapasów w głębi naszej ziemi, nie mieliśmy dotąd w naszych granicach takiego gatunku węgla, jaki jest w obfitości w zagłębiu karwińskim. Jest to mianowicie tak zwany węgiel „tłusty", który jedynie nadaje się do wyrobu wysokowartościowego koksu, bez którego nie mogą się obyć huty, przerabiające rudy i surowce żelaza na stal najlepszego gatunku. Z państw europejskich jedynie Anglia posiada taki węgiel i może z niego produkować wysokowartościowy koks. Toteż koks ze Śląska Zaolzańskiego szedł na całą Europę, a i my do ostatnich dni zmuszeni byliśmy kupować go od Czechów właśnie z koksowni powiatu frysztackiego i trzynieckich (pow. cieszyński).

Skoro już mowa o koksie, to znów trzeba wspomnieć, że posiadaliśmy wprawdzie dotychczas pewną ilość koksowni, które dostarczały rocznie około 1,5 miliona ton koksu, ale był to koks zwyczajny, nie nadający się do przetworów wyższych gatunków stali. Koks zwykły nie może bowiem przyczynić się do wytworzenia tak zwanych „wysokich temperatur", które muszą wynosić kilka tysięcy stopni. Takie temperatury wytwarza tylko koks ze Śląska Zaolzańskiego.

Jeszcze jedno: tak niezmiernie ważną jest rzeczą dla sprawy przygotowania przemysłu stalowego dla celów obrony państwa posiadanie koksu wysokowartościowego, że uczeni europejscy od dawna głowią się nad wynalezieniem najpraktyczniejszego sposobu wydobywania go ze zwykłego węgla. I u nas nad tym bardzo dużo w ostatnich czasach myślano. Jeden z naszych inżynierów górniczych wynalazł podobno bardzo praktyczny i ciekawy sposób przeróbki naszego węgla na taki koks. Jednak, rzecz prosta, wymaga to zbudowania nowych zakładów przetwórczych, a więc wielkiego nakładu pieniędzy, co obecnie po przejściu do nas Zaolzia nie jest już tak potrzebne i pilne.

A więc — wysokiej wartości węgiel i koks, to dwa najważniejsze bogactwa, które Polsce przynosi Śląsk Zaolzański. Cały powiat frysztacki usiany jest kopalniami, nowocześnie zaopatrzonymi i urządzonymi.

Cóż więcej daje Zaolzie? — Przejdziemy króciutko od północy przez najważniejsze miejscowości, powracające do Polski.

Mamy tedy: *Bogumin* (10.000 m.). Miasto przemysłowe z wielką walcownią rur i rafinerią nafty. Wielki, europejskiego znaczenia węzeł dróg żelaznych. *Orłowa* (10.000 m.)—kopalnie węgla tłustego. *Frysztat* — silny przemysł metalowy. *Karwina* (25.000 m.) kopalnie i huty. *Trzyniec* (8.000) — wielkie huty żelaza, wysokie piece, piece Martinowskie, walcownie, 160 pieców koksowych!

Cóż jeszcze więcej? Co jeszcze ziemia Zaolzańska przynosi? A oto — liczne zakłady przemysłu drzewnego, doskonałe drogi bite i przeważnie dwutorowe linie kolejowe. Gospodarczo ponadto lud śląski wnosi liczne spółdzielnie rolnicze, robotnicze, górnicze i hutnicze jak na-





*Oddziały wojsk polskich na ulicach Cieszyna.*

przykład: Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach, posiadające 114 rozdzielni towarów, Stowarzyszenie Spożywców dla Rolników i Robotników w Stonawie, posiadające 20 filii, Chrześcijańska Spółdzielnia Spożywcza z 10 filiami, Związek Spółdzielni w Cieszynie i wiele innych.

Macierz Szkolna zdołała pod czeskim uciskiem utrzymać: jedno gimnazjum realne w Orłowej, 7 szkół wydziałowych 11 szkół ludowych, 59 przedszkoli, 2 zawodowe szkoły żeńskie i 5 burs, poza tem Macierz Szkolna wspierała 7 uzupełniających szkół przemysłowych i 3 kursy kroju i szycia.

Nie sposób jest wyliczyć na tym miejscu tego wszystkiego, co Śląsk Zaolzański wnosi, niby swoje ślubne wiano, wracając na zawsze w granice Rzeczypospolitej Polskiej. To pewna, że wnosi dobra wielkie, które zebrał, rozbudował i ustrzegł przez długie lata. Dobra te pomnażają siły narodu polskiego i potęgę gospodarczą Rzeczypospolitej.

*J. St. Złuda.*

# Kielce w hołdzie Wielkiemu Marszałkowi i Legionom

Dnia 2 b. m. odbyły się w Kielcach dawno zapowiadane wielkie uroczystości legionowe, związane z poświęceniem i otwarciem Sanktuarium pamiątek po Marszałku Piłsudskim oraz odsłonięciem Pomnika Legionów.

Uroczystości kieleckie, poświęcone czynowi żołnierza Legionów, który pod wodzą Józefa Piłsudskiego rozpoczął boje o niepodległość Polski, zbiegły się z momentem, kiedy żołnierz polski, wychowany na szczytnej tradycji legionowej, przekraczał Olzę, aby przywrócić Macierzy najwierniejszych jej synów, bohatersko trwających w wierności dla Polski przez lat 20. Tym radośniejsze, tym podnioślejsze były te uroczystości, jakby dożynkowe, bo ziarno wolności, rzucone przez żołnierza legionowego przed 24 laty, wzeszło wspaniale, wydając owoce, które społeczeństwo ma możność dzisiaj zbierać.

Na uroczystości kieleckie przybył Inspektor Armii gen. Kazimierz Sosnkowski, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, Komendant Główny Związku Legionistów, minister Ulrych, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemiński, gen. Scewola-Wieczorkiewicz, gen. Narbutt-Łuczyński, Prezes Zarządu Głównego Z. S. mec. Paschalski, delegaci wszystkich pułków legionowych, okręgów P. O. W. ze sztandarami oraz liczne organizacje z terenu woj. kieleckiego.

Uroczystości poprzedziło krótkie posiedzenie Rady Miejskiej dla uczczenia powrotu do Macierzy Śląska Zaolzańskiego, po którym prezydent miasta powitał chlebem i solą gen. Sosnkowskiego, a następnie msza św. w kościele katedralnym.

Po nabożeństwie gen. Sosnkowski i zaproszeni goście udali się między szpalerami 250 sztandarów do gmachu Urzędu Wojewódzkiego, gdzie gen. Sosnkowski dokonał otwarcia sanktuarium Józefa Piłsudskiego mieszczącego się w trzech pokojach, będących kwaterą Komendanta w sierpniu 1914 roku.

W pierwszej sali zawisły kopie sztandarów 1, 2, 3, 4 i 5 pułku piechoty Legionów, 2 pułku artylerii i 2 p. szwoleżerów; w drugiej sali mieści się ołtarzyk Matki Boskiej Ostrobramskiej, a w trzecim, właściwym sanktuarium — popiersie Marszałka i kurtka strzelecka, ofiarowana przez Panią Marszałkową Piłsudską. Po złożeniu wieńców przed popiersiem od Armii, Zw. Legionistów i Peowiaków otwarto sanktuarium dla publiczności.

W godzinach południowych gen. Sosnkowski dokonał odsłonięcia Pomnika Legionów, wzniesionego na mecie historycznego marszu Szlakiem Kadrówki. Pomnik ten, zbudowany według projektu prof. Raszki wyobraża pierwszą czwórkę Kompanii Kadrowej w marszu.

Przy odsłonięciu pomnika gen. Sosnkowski wygłosił przemówienie, które podajemy w całości:

*„Ziemia kielecka tak mocno, tak silnie związana z młodzieńczym okresem legionów, godnie czci pamięć ich Wielkiego Twórcy Józefa Piłsudskiego. Gorące uznanie i szczerą wdzięczność należy wyrazić tym wszystkim, którzy inicjatywą, talentem, pracą i ofiarą przyczynili się do utrwalenia tak wzruszającej pamiątki narodowej oraz uczcili to spośród dzieł Komendanta, które bodaj najbliższym i najdroższym było jego sercu.*



*Gen. broni K. Sosnkowski i min. Ulrych przechodzą przed frontem pocztów sztandarowych.*

*Ilekroć jestem w murach tego miasta, powstają w mej duszy liczne wspomnienia młodości górnej i chmurnej — a na tle tej przepięknej wspaniałej uroczystości ich treść wyrasta w moich oczach do znaczenia symbolu.*

*Przed laty, podczas marszu na Kielce pytałem Komendanta: „Co nas czeka?" — On zaś odparł: „chłopcze, czeka nas, albo śmierć, albo wielka sława".*

*I dotrzymał Komendant słowa i wprowadził dziś swych żołnierzy, żywych i poległych — do świątyni sławy żołnierskiej i chwały narodowej.*

*Przed laty — tutaj padły pierwsze strzały w wojnie o niepodległość, rozpoczętej przez garść bezdomnych żołnierzy polskich. Tu w Kielcach i pod Kielcami Legiony otrzymały swój pierwszy chrzest ogniowy. A dziś, popatrzcie tylko — dziś żołnierz polski samą gotowością swoją osiąga zwycięstwo i triumf słusznej sprawy, osiąga powrót do Macierzy odwiecznej ziemi polskiej. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że za nim, za Naczelnym Wodzem i za armią, stoi cały naród świadomy swoich celów, swych praw i swych przeznaczeń.*

*Ongi przed laty, tutaj mieściła się kwatera główna Józefa Piłsudskiego, jedna z najpierwszych jego kwater w polu. Przeżył On w niej niejedną jasną chwilę. Lecz i niejedną troskę, ból i rozczarowanie. Kwatera główna w Kielcach była świadkiem wielu ważnych prac politycznych i organizacyjnych Komendanta, wielu jego walk i wewnętrznych ciężkich zmagań się ze sobą samym.*

*I oto teraz po wielu latach, gdy starzy żołnierze legionowi prowadzą dalej Jego dzieło, mam głębokie przekonanie, że duch Komendanta czuwa nad nami i że jest obecny i udziela pomocy wszędzie tam, gdzie wola ludzka zmaga się i walczy z ciężarem olbrzymich odpowiedzialności.*

*Ten piękny pomnik, który w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w imieniu Naczelnego Wodza, miałem zaszczyt dziś odsłonić, nosi nazwę pomnika Legionów. Ale przecież pomników nie stawia się ludziom żywym, Legiony zaś*



*Kurtka strzelecka Marszałka Józefa Piłsudskiego.*



*Gen. broni K. Sosnkowski na dziedzińcu pałacu biskupiego w Kielcach*

*w moim rozumieniu stanowią dotychczas jeszcze zespół ludzi żywych, których obowiązki i których służba w Polsce bynajmniej jeszcze się nie skończyła. I dlatego ten pomnik, w moich oczach, jest wyrazem hołdu dla pamięci zgasłego Wodza i tych żołnierzy legionowych, którzy w walkach o wolność złożyli swe życie w ofierze.*

*Legioniści! U stóp tego pomnika, wobec cieniów naszych poległych towarzyszy broni przysięgnijmy, iż pamiętamy, że niedość jest odzyskać niepodległość, — że trzeba ją ponadto utrwalić i ugruntować, pogłębić i rozszerzyć.*

*Obywatele! Wszyscy mamy ostrą świadomość, że miesiące ostatnie rozpoczęły nowy okres w dziejach Europy. — Okres, w którym Polsce będą potrzebne wszystkie jej siły moralne i fizyczne. Zdajemy sobie sprawę, że w tym okresie silniej, niż kiedykolwiekbądź będzie na świecie rządziła nieubłagana zasada biologiczna, która przyznaje prawo do lepszego życia i do lepszego miejsca pod słońcem — organizmom silnym, należycie przysposobionym do ciężkiej walki o byt.*

*Trzeba nie łudząc się, umieć prawdzie spojrzeć prosto w oczy, aczkolwiek może do pewnego stopnia razić nasze sentymenty, nasze instynkty humanitarne.*

*Mam wrażenie, że właśnie świadomość, czy przeczucie, tej prawdy powoduje, że w Polsce tak powszechnym jest szczególny gatunek tęsknoty — tęsknota do siły. I dlatego być może w Polsce mamy tyle krzyżujących się i sprzecznych ze sobą recept, tylu skłóconych lekarzy, wskazujących różne drogi, wiodące do źródeł siły.*

*Zapewne, są liczne zasady ogólne, na które godzą się wszyscy Polacy, a więc olbrzymia większość mieszkańców tego kraju jest przepojona duchem chrześcijańskim i religijnym. A więc rozumiemy dobrze, że siła Polski, jak nas to uczył Komendant, powstać musi z naszej własnej pracy, z naszych własnych wysiłków, z naszego własnego znoju — że siła z cudzej łaski ma nogi gliniane i na pstrym koniu jeździ.*

*Nie ma bodaj Polaka, któryby nie uznawał, że skoro bez naszej winy na świecie całym rozpętał się szalony wyścig zbrojeń, to Polska musi się zbroić i to w tempie pośpiesznym, nie bacząc na wszystkie trudności i ofiary.*

*A więc zdajemy sobie wszyscy sprawę, że siła Polski zależy od rozsądnego rozwiązania wielu ważnych zagadnień politycznych i gospodarczych, od usunięcia istniejących krzywd społecznych. Każdy Polak zdaje sobie sprawę, że nie ma silnego państwa bez porządku społecznego i dyscypliny wewnętrznej, opartej o prawo. Sądzę, że bodaj wszyscy jesteśmy tego zdania, że siła przyszłości i potęga Polski wymaga pociągnięcia do współpracy i współodpowiedzialności możliwie dużej liczby Polaków. I w gruncie rzeczy, powszechnem jest w Polsce pragnienie zjednoczenia, którego tak dobitnie domaga się Wódz Naczelny.*

*Ale istota trudności leży nie w ustaleniu zasad ogólnych, lecz w określeniu dróg i w praktycznej realizacji.*

*Tak, czy inaczej, bez względu na wszystkie przeszkody i na wszystkie trudności, zjednoczenie wewnętrzne Polaków dokonane być musi i dokonane będzie. Wymaga tego bowiem bezpieczeństwo Polski, jej przyszłość, odpowiedzialność za nią wobec pokoleń, wobec wielkiej spuścizny, przekazanej nam przez Józefa Piłsudskiego.*

*A czas nagli i zegar dziejowy wskazuje już późną godzinę.*

Następnie przed gmachem PW. i WF. odbyła się defilada, w której wzięła udział kompania piechoty legionowej i bateria artylerii, oddziały P. W. w strojach regionalnych, poczty sztandarowe legionistów i peowiaków w historycznych mundurach. Defilada trwała blisko półtorej godziny wśród okrzyków, wznoszonych na cześć P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, Armii i Polaków zza Olzy.

W olbrzymie sali teatralnej gmachu PW. i WF. odbyło się zgromadzenie legionistów i peowiaków przybyłych na uroczystości kieleckie. Na zgromadzeniu wygłosił dłuższe przemówienie min. Ulrych, w którym, nawiązując do odzyskania Śląska Zaolzańskiego, wskazał, że odniesione zwycięstwo zawdzięczamy wierze we własne siły narodu, wychowanego w ideologii Wielkiego Marszałka. Wezwał do utrzymania tej jedności, tak potężnie przejawionej w przełomowych chwilach i w momencie nadchodzących wyborów, aby wszyscy Polacy ze wszystkich kierunków ideowych, których zasadą jest wierna służba dla państwa, znaleźli się pod dachem Izb Ustawodawczych. Przemówienie to było często przerywane oklaskami i odśpiewaniem hymnu narodowego.

Po południu odbyły się na stadionie uroczystości dożynkowe z udziałem 800 osób i 10 kapeli ludowych.

**Składajcie ofiary na uwiecznienie pobytu i pierwszych walk legionowych w Kielcach. KONTO P.K.O. 59872.**

# Budują szkoły

*Artykuł ten zamieszczamy z okazji V Tygodnia Szkoły Powszechnej, zorganizowanego w dniach 2—10 października przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. (Red.)*

Wśród wielu instytucyj, zasługujących na najżywsze poparcie i uznanie jest jedna, której mrówcza zaiste praca wznosi od fundamentów wspaniałą sieć naszych szkół powszechnych. Mówimy o Towarzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Towarzystwo powstało przed pięciu laty i w ciągu swej krótkiej działalności zdołało zgromadzić ponad 18 milionów złotych, co jest, jak na nasze warunki, sumą imponującą.

Towarzystwo liczy 234.000 członków i 1,200.000 uczestników spośród młodzieży szkolnej.

Przy pomocy zebranych kwot wybudowano dotychczas 2000 budynków szkolnych, zawierających 8000 izb lekcyjnych. A trzeba jeszcze wybudować tych izb 40.000!

Na specjalną uwagę zasługuje sprawa szkolnictwa na pograniczu mazurskim, gdzie budowę szkół powszechnych zapoczątkowano z inicjatywy kuratora Ambroziewicza w latach 1937/38. Trzeba zaznaczyć, że pod względem gospodarczym i kulturalnym ludność powiatów mławskiego i przasnyskiego stoi na wyjątkowo niskim poziomie. Nieurodzajna ziemia, zwłaszcza w powiecie przasnyskim, przeludnione wioski, bezrobocie, przemytnictwo, uprawiane tu od lat dziesiątków, brak szkół, organizacyj oświatowych i społecznych — złożyły się na obraz tej części naszego kraju, do dziś dnia nie mogącej się wydźwignąć z zaniedbania zaborców i spustoszeń wielkiej wojny.

Stan budownictwa szkolnego w tych powiatach do roku 1937 przedstawiał się wręcz katastrofalnie. Nauka odbywała się w ciasnych, brudnych i ciemnych izbach. Nic tedy dziwnego, że niemieccy nauczyciele z Prus Wschodnich przyprowadzali tu młodzież szkolną, Mazurów, by im pokazać, jak się uczą dzieci w Polsce. „Niemcy z nami kpiny prowadzili", jak mi powiedział gospodarz w Pepłowie.

A dziś? Mówiono mi w Jabłonowie — Dyby o pewnej kobiecie, która przed paru laty wywędrowała za robotą do Niemiec, a kiedy w tych dniach wróciła i ujrzała wspaniały budynek szkolny — uklękła, bo wedle jej słów „tylko kościół może być tak piękny".

W r. 1937 zapoczątkowano budowę 11 szkół w powiecie mławskim, 5 szkół w pow. przasnyskim. Większość tych szkół zbudowana jest nieopodal granicy, tak, że z tamtej strony są doskonale widoczne i są dobitnym zaprzeczeniem wrogiej nam propagandzie. Same są propagandą.

Bo wymienione dwa powiaty były pod zaborem rosyjskim. Ale powiat działdowski z pradawna należał do Niemiec... I cóż z tego, że ziemia tam urodzajniejsza, dobrobyt większy, kultura wyższa, kiedy — ze względu na to, iż zamieszkany jest przez ludność mazurską — po r. 1870 nie wybudowano tu ani jednego budynku szkolnego. Po przejściu tej ziemi we władanie polskie wybudowano zrazu dwie szkoły, teraz zaś dalszych 7.

Zapewne, że w innych, od dawna zagospodarowanych i bogatych państwach fakt postawienia nowej szkoły nie jest niczym nadzwyczajnym. Ale u nas, przy ogromie różnorakich potrzeb, gdy ciężar budowy nowych gmachów szkolnych łoży się dodatkowym brzemieniem na społeczeństwo, gdy te nowe gmachy powstają z ofiarności publicznej — schylić należy głowę przed tym powszechnym wśród naszego ludu zrozumieniem korzyści, dawanych przez oświatę, przed tą gotowością do opodatkowania się od morgi i tych dodatkowych szarwarków, i robocizny, i ofiarowywania kamieni pod budowę...

A przecież znaleźli się i tacy, jak ten rolnik Stanisław Jędrzejewski z Łęgu, co ofiarował pod budowę szkoły 1 hektar roli — dar to zaiste wielki!

Zapewne, że do powstania tych szkół przyczynił się i skarb państwa, i Fundusz Pracy i — głównie — Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, niemniej przeto ofiarność ubogiej wsi liczy się na tysiące złotych, co proporcjonalnie zwiększa wartość istotną i uczuciową tych budynków dla ludności, która przecież widzi w nich owoc swej pracy, swych pragnień, swego wysiłku materialnego.

Cieszy się też ofiarne, patriotyczne nauczycielstwo szkół powszechnych, tak pochopnie posądzane o zradykalizowanie, o „masonizm". Tym ludziom należy się cześć i uznanie. Oni bowiem są tymi którzy wychowują naród.

Towarzystwu, które podjęło się tej zaiste mrówczej, twórczej i bezinteresownej pracy przysporzenia narodowi nowych szkół, należy się wdzięczność wszystkich Polaków.

*Witold Wroński.*



*Szkoła powszechna im. Józefa Piłsudskiego w Wieczni.*

### I OGÓLNOPOLSKI KONGRES DZIECKA.

Czynniki państwowe, samorządowe i społeczne postanowiły zestrzelić swe wysiłki, aby dziecko w Polsce znalazło jaknajpomyślniejsze warunki rozwoju.

Pod tym hasłem zebrał się w Warszawie I Ogólnopolski Kongres Dziecka, który rozpoczął swe obrady w dniu 2 b. m.

Otwarcia Kongresu dokonał gen. dr Hubicki, witając przedstawiciela P. Prezydenta Rzplitej i Rządu min. Opieki Społecznej Zyndrama Kościałkowskiego p. Marię Mościcką, ministrów, generalicję i przybyłych na kongres 1.500 przedstawicieli różnych organizacyj wychowawczo - oświatowych z całego kraju.

W powitalnym przemówieniu gen. Hubicki wspomniał, że Kongres musi otoczyć opieką dziecko zza Olzy, otworzyć mu serce, bo umiało w ciężkich warunkach zachować duszę polską.

Następnie zabrał głos min. Kościałkowski, przedstawiając dotychczasowy dorobek w dziedzinie opieki nad dzieckiem.

Wieczorem tegoż dnia nastąpiło otwarcie wystawy „Dziecko w Polsce".

Do sprawy Kongresu powrócimy w następnym numerze.



# ORLĘTA

## Najważniejsze przepisy obowiązującego obecnie projektu instrukcji orląt

### CEL I ZADANIA.

Związek Strzelecki organizuje młodzież polską w zespoły „orląt strzeleckich". Nazwę tę nadano lwowskiej młodzieży polskiej, która w r. 1918 w obronie Lwowa stanęła i do utrzymania tego miasta w granicach Polski głównie się przyczyniła. Związek Strzelecki nazwał tak swą najmłodszą grupę organizacyjną.

Zadaniem pracy wyszkoleniowo-wychowawczej jest upowszechnienie wśród młodzieży, w oparciu o tradycje organizacyjną Z. S. i „orląt lwowskich" ukochania każdego przejawu bohaterstwa patriotycznego i obudzenie w niej gorącego pragnienia służby Polsce.

Drogą do tego celu wiodącą jest zaprawianie do postępowania w życiu codziennym zgodnie z „prawem orląt" i specjalna praca wychowawczo - wyszkoleniowa, obejmująca tak dobrane zajęcia wojskowe i inne, że osiągnięcie tych zadań wychowawczych jest ułatwione.

### PRAWO ORLĄT.

*1. Kochaj całym sercem Ojczyznę swą — Polskę.*
*2. Bądź dobrym synem i uczynnym kolegą,*
*3. Bądź odważnym i postępuj zgodnie z honorem Polaka.*
*4. Bądź karnym, przedsiębiorczym i obowiązkowym.*
*5. Panuj nad sobą, nie pij alkoholu i nie pal tytoniu.*

### ORGANIZACJA I SPOSÓB SZKOLENIA.

Zespoły męskie i żeńskie orląt strzeleckich organizowane być powinny wszędzie tam, gdzie znajdzie się odpowiedni instruktor - wychowawca, zapewnione jest stałe miejsce zbiórek (świetlica) i zgłosi się przynajmniej 8 chłopców lub 8 dziewcząt, których rodzice przedłożą pisemną prośbę o przyjęcie do orląt lub ustnie poproszą o to drużynowego lub kmdta hufca. Najmniejszym zespołem orląt jest *drużyna*, licząca 8—18 orląt. Dwie i więcej drużyn tworzą *hufiec* orląt.

Wyszkolenie drużyny prowadzi *drużynowy*, któremu pomagać może odpowiedni instruktor, jeśli drużynowy należytego przygotowania we wszystkich działach pracy nie posiada. Na czele hufca stoi *komendant hufca.*

Orlęta przechodzą *trzy kolejne stopnie wyszkolenia* w ciągu 2—3 lat. Po zakończeniu wyszkolenia na danym stopniu organizuje się sprawdzenie wiadomości, czyli „próbę", którą przeprowadza komisja, złożona z 3 osób. Po co najmniej 3 miesiącach pobytu w drużynie orląt składają „kandydaci" przyrzeczenie treści następującej:

„Uznani przez naszych przełożonych za godnych należenia do orląt Z. S., kochając ziemię naszą rodzinną i wolność, zdobytą narodowi naszemu krwią i trudem żołnierza polskiego pod wodzą Józefa Piłsudskiego ślubujemy, że karnością i pilnością będziemy się starali zasłużyć, aby w niedalekiej przyszłości mieć zaszczyt stania się godnymi imienia strzelca, t. j. człowieka, dla którego dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem".

### ZAKRES PRACY WYCH. - WYSZK.

W całej pracy wychowawczo - wyszkoleniowej na 3 stopniach wyszkolenia orląt wyróżnić można 5 następujących działów wychowania i wyszkolenia, które prowadzą do osiągnięcia celu, o którym na wstępie mówiono. Są to:

**I. wychowanie organizacyjne,**
**II. wychowanie obywatelsko - żołnierskie,**
**III. wychowanie fizyczne,**
**IV. początkowe sprawności żołnierskie,**
**V. roboty praktyczne.**

Omówimy je po kolei, podając program, który w zakres każdej z tych dziedzin wychowania wchodzi.

### I. WYCHOWANIE ORGANIZACYJNE.

Wychowanie organizacyjne, jak w ogóle wychowanie w Związku Strzeleckim, polega na udzieleniu orlętom pewnej *wiedzy* o organizacji, o podstawach ideowych naszej pracy organizacyjnej oraz na szeregu *czynności* i *praktykowaniu* (stosowaniu) zwyczajów organizacyjnych, będących zastosowaniem owej wiedzy w życiu codziennym w postępowaniu, są jednocześnie w pewnym stopniu dowodem wychowania chłopca lub dziewczęcia w zespole orląt.

*Podstawowe wiadomości ideowo - organizacyjne* obejmują: życiorys Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — założyciela Zw. Strzeleckiego, krótki życiorys Marszałka E. Śmigłego-Rydza, wiadomości o „orlętach lwowskich" w związku z historią obrony Lwowa, zwięzły życiorys Leopolda Lisa - Kuli, patrona orląt i najwybitniejszych bohaterów legionowych, organizację orląt w Z. S. (hufców, drużyn, mundur, odznaki, wyekwipowanie, znaki jednostek orlęcych), historię własnego hufca, wiedzę o organizacji (pochodzenie pozdrowienia strzeleckiego, tytułów organizacyjnych, sposobu oddawania honorów i pozdrawiania się, symboli i godeł, org. tradycyj, org. w obchodach 19.III. i 6.VIII., marszu Kadrówki i Sulejówek — Belweder, ceremoniałów org.), święto Patrona oddziału, pieśni organizacyjne i orlęce (hymn narodowy, marsz I Brygady, pieśń organizacyjna, modlitwa strzelecka, pieśń o Lisie-Kuli i inne), znajomość książek: Schroedera — „Orlęta", J. K. Bandrowskiego — „Na progu" lub „Piłsudczycy" i Sienkiewicza — „W pustyni i puszczy" wreszcie gruntowną znajomość „Prawa orląt" i „Przyrzeczenia orląt".

*Czynności, względnie praktykowanie zwyczajów organizacyjnych obejmie:* stosowanie w życiu codziennym „Prawa orląt" i zobowiązań wobec „Przyrzeczenia orląt", postępowanie w różnych okolicznościach zgodnie ze zwyczajami organizacyjnymi, które orlęta już poznały (a więc: np. oddawanie czci symbolom org., zachowanie się w czasie grania pieśni org., pozdrawianie się, tytułowanie i t. d.), dbałość o honor organizacji i orląt, czynny udział w pracy drużyny, samopomoc koleżeńską i bezinteresowną pracę na rzecz drużyny i Z. S.

## II. WYCHOWANIE OBYWATELSKO - ŻOŁNIERSKIE.

Wchodzą tu znów pewne *wiadomości* i *umiejętności* względnie *czynności*. *Podstawowe* wiadomości z zakresu wych. ob. obejmują wiadomości z dziejów Polski i Polski współczesnej, wiedzę o własnym środowisku oraz przysposobienie zawodowe.

*Podstawowe wiadomości z dziejów Polski* obejmują takie tematy: najdawniejsze legendy o powstaniu Polski, powstanie polskiego państwa i chrzest Polski, jak Polska broniła chrzecijaństwo, najważniejsze czyny oręża polskiego i zwycięstwa Polaków, powstania narodowe, najważniejsze momenty z dziejów ruchu niepodległościowego, udział młodzieży i czyny młodocianych bohaterów w walce o Polskę, Polacy, którzy wsławili imię Polski wśród innych narodów świata.

*Wiadomości o Polsce współczesnej* uwzględniają w programie: powstanie odrodzonego Państwa, krótki życiorys Prezydenta Rzplitej, znajomość mapy Polski, najważniejsze wiadomości o Polsce i jej granicach, nazwy stolicy Polski, miast wojewódzkich i ważniejszych miejscowości na terenie własnego powiatu, ważniejsze ośrodki przemysłowe i eksport polski, wiadomości o produkcji ważniejszych przedmiotów codziennego użytku, o znakach zewnętrznych i symbolach Państwa, o ziemiach pogranicznych, które dawniej do Polski należały.

*Wiadomości o własnym środowisku i okolicy:* krótka historia własnej miejscowości, większe miejscowości w obrębie gminy, miejsca historyczne (pochodzenie nazw), najważniejsze urzędy, instytucje i organizacje, ośrodki przemysłowe i gospodarcze we własnym środowisku i okolicy; kultura ludowa środowiska.

*Przysposobienie zawodowe:* ogólne wiadomości o zawodach ludności polskiej, o szkolnictwie zawodowym, opiece społecznej, ustawodawstwie młodocianych; przysposobienie rolnicze lub inne; jak wybierać zawod (poradnictwo, próby i badania psychologiczne uzdolnień do zawodów), organizowanie wycieczek społeczno-gospodarczych.

*Umiejętności*, które zdobyć winny orlęta lub *czynności*, które wynikają ze stosowania zdobytej wiedzy są następujące: umiejętność poprawnego czytania i pisania, korzystania z biblioteki (umiejętność czytania książki i czasopism, organizowanie „gazety ściennej"), z usług poczty i PKO, pisania podań i załatwiania spraw w urzędach; umiejętność organizowania zebrań towarzyskich dla swego i większego zespołu, zachowania się stosownego do warunków i okoliczności, umiejętność tańców ludowych i narodowych; umiejętność organizowania uroczystości organizacyjnych i państwowych, zachowanie się w podniosłych momentach; organizowanie zespołów pracy technicznej i umysłowej wg. zainteresowań; podejmowanie pracy społecznej dla dobra ogólnego i Państwa; troska o dobro Państwa.

## III. WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Wychowanie fizyczne w programie wychowawczo-wyszkoleniowym 3 stopni obejmuje: zabawy ruchowe i gry sportowe, gimnastykę i lekkoatletykę, marsze, wycieczki i turystykę oraz inne sporty.

*Zabawy i gry ruchowe i sportowe:* odpowiednie dla danego wieku zabawy ruchowe, gry bieżne, rzutne i skoczne, ze znajomością prawideł i techniki gier drużynowych i sportowych oraz umiejętnością organizowania zabaw i gier w drużynie.

*Gimnastyka oraz lekkoatletyka* w zakresie POS dla danego wieku, znajomość i stosowanie zasad higieny sportu.

*Marsze:* do 5 km. bez zawodów, na przełaj do 3 km.; na czas do 1 km.; *wycieczki:* całodzienne z biwakiem i zwiedzaniem okolicy lub sąsiednich drużyn, 2—3-dniowa piesza lub kolarska, krótsze wycieczki o świcie, wieczorem i w nocy: *turystyka* nizinna, wodna i górska.

*Sporty inne:* saneczkowy, łyżwiarski i narciarski, pływanie stylem dowolnym i gry ruchowe na płytkiej wodzie.

## IV. POCZĄTKOWE SPRAWNOŚCI ŻOŁNIERSKIE.

*Wyszkolenie orląt.* W zakres początkowych sprawności żołnierskich wchodzą: łucznictwo i strzelectwo, musztra i służba wartownicza, wyszkolenie polowe (gry i ćwiczenia terenowe, łączność, sygnalizacja i znaki polowe, terenoznawstwo) i elementarne wiadomości z higieny i ratownictwa.

*Łucznictwo i strzelectwo:* własnoręczne wykonanie łuku i strzał, zdobycie Odznaki Łucznej; wiadomości o wiatrówce, kbks i strzale, zdobycie O. S., znajomość zasad zachowania się na strzelnicy i przepisy bezpieczeństwa na strzelnicy.

*Musztra* zwarta, popisy i przeglądy, *służba wartownicza*, czujka i placówka.

*Gry i ćwiczenia terenowe:* gry obserwacyjne, podchody, podsłuchy, przekradanie się, wywiady terenowe, ćwiczenia terenowe i gry wojenne; obozownictwo.

*Łączność* w zakresie służby gońca i patrolowania, gołębiarstwo pocztowe, *sygnalizacja* dźwiękowa, ręczna, świetlna, słuchowa, znaki polowe i drogowe.

*Terenoznawstwo:* ocenianie i pomiary odległości, gry terenoznawcze, określanie stron świata, znaki topograficzne, czytanie mapy, rysowanie szkiców sytuacyjnych.

*Wiadomości z higieny i ratownictwa* w zakresie: higieny osobistej, wycieczek obozu, mieszkania, pomocy w nagłych wypadkach i ratownictwa ogólnego i obrony przeciwlotniczo-gazowej.

## V. ROBOTY PRAKTYCZNE.

*Modelarstwo* lotnicze, szkutnicze (wodne), obozowe i sportowe.

*Pionierka i technika obozowa:* radioamatorstwo i zaznajamianie się ze sprzętem technicznym do codziennego użytku (rowery i t. p.).

*Zdobnictwo i majsterkowanie:* świetlicowe i obozowe, zabawkarstwo, majsterkowanie w różnych dziedzinach wg. zainteresowań.

*Roboty praktyczne:* wyrób przyborów do ćwiczeń sportowych, zajęć świetlicowych, przedmiotów ekwipunku osobistego, drobnych przedmiotów codziennego użytku, naprawy ubioru i ekwipunku.

*C. d. n.*

## NOWE KSIĄŻKI

*Bolesław Olszewicz.* OBRAZ POLSKI DZISIEJSZEJ. *Warszawa, Wydawnictwo M. Arcta, 1938. Cena zł. 8.—*

Nowe wydawnictwo zasłużonej firmy M. Arct, ukazujące się w przede dniu dwudziestolecia istnienia Odrodzonej Rzeczypospolitej, jest, zgodnie z tytułem, geograficzno - statystycznym obrazem współczesnego Państwa Polskiego. Całość została podzielona na cztery zasadnicze części (I Kraj, II Ludność, III Administracja, IV Gospodarka), z których każdą oparto na najnowszych i najaktualniejszych źródłach. Książka wyróżnia się przejrzystym układem i sposobem przedstawienia zagadnień i to zarówno pod względem rzeczowym, jak i graficznym. Szczegółowy skorowidz rzeczowy ułatwia wyzyskanie materiałów zawartych w książce.

PRZEWODNIK PO WARSZAWIE.

Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wydał obszerny Przewodnik po Warszawie opracowany przez najwybitniejszych znawców Warszawy, zawierający 300 stron druku, plan Wielkiej Warszawy oraz plany orientacyjne: Zamku, Łazienek, Katedry, Starego Miasta i Powązek.

Przewodnik ułożony jest marszrutami a więc łatwy dla każdego do użytkowania i dający możność planowego zwiedzenia Stolicy.




# Jak powstał piękny stadion Zw. Strzeleckiego w Piastowie pod Warszawą

Dzięki inicjatywie Zarządu Oddziału Zw. Strzeleckiego w Piastowie powstał tam piękny stadion sportowy, którego, tej 10-tysięcznej podmiejskiej miejscowości, mogłaby pozazdrościć sama Warszawa.

Każde małe czy wielkie dzieło jest przeważnie dziełem inicjatywy jednostek i ich osobistej energii z jaką do swej pracy zabierają się. Tak też było i w Piastowie. Można powiedzieć bez przesady, że stadion stanął dzięki obywatelskiemu stanowisku członka Zarządu oddziału Z. S. w Piastowie dyr. Henryka Müllera oraz jego ojca Fryderyka, właścicieli znanych zakładów przemysłowych „Piast" i „Tudor", którzy nie szczędzili osobistych środków materialnych, by zaczęte w r. 1937 roku dzieło mogło być jak najprędzej doprowadzone do końca.

Oprowadzający nas po nowym stadionie ob. Mazowiecki senior jest tym, który z zegarkową dokładnością, po swych zajęciach zawodowych, przebywał resztę dnia przez półtora roku na boisku, wyhołubił go, wypieścił i pokazał w tak pięknej estetycznej oprawie, że radość bierze na widok miłych trybun, pięknego okolenia bieżni metalowym ogrodzeniem, na biało-czerwono-zielonych słupkach, oraz otoczenie terenu stadionu wysokim parkanem, podtrzymywanym przez wielkie biało-czerwono-zielone słupy, odcinające się pięknie od szarego tła parkanu i zieleni boiska. A poza tym stadion posiada dużo kwiatów!

Historia stadionu jest krótka. Przeszło rok temu był w tym miejscu zwykły sobie mniej lub bardziej równy plac sportowy oddziału. Teren należał do Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej. Rozwijający się jednak wśród członków Z. S. i pracowników fabryk miejscowych ruch sportowy wymagał stworzenia odpowiednich warunków tej pracy. Dotychczas sportowcy tutejsi musieli rozgrywać zawody sportowe w Warszawie, bo na miejscu nie było odpowiednio urządzonego terenu. Dzięki inicjatywie Zarządu Oddziału Z. S. wydzierżawiono od Warsz. Dyrekcji Kolejowej 15.000 m² placu na lat 99 za minimalną opłatą roczną. Przystąpiono do zniwelowania terenu. Praca nie była łatwa. Niwelacja pochłonęła 5000 fur ziemi co równa się 2500 m³ przesypanej ziemi. Na bieżnię 400 m. zużyto 20 wagonów leszu, otrzymanego od władz kolejowych, za zwrotem kosztów przewozu kolejowego. Pracą tą kierowali, a częściowo także wykonywali bezpłatnie członkowie tamt. oddziału Z. S. Dziś stadion przedstawia się jako idealnie równy teren z pięknym i przepisowym boiskiem piłki nożnej, bieżnią 4 torową, terenami do gier sportowych, szatniami, trybunami, muszlą na muzykę, strzelnicą czterostanowiskową z krytym pawilonem, dobrze odwodnioną z odpowiednimi wałami ochronnymi. Jest też miejsce na mały tor łuczny, jak również na kręgielnie dla starszych panów. Ma być też rozwiązana sprawa urządzenia natrysków bez których tak piękny stadion nie mógłby się obyć i nie byłby kompletny.

Plan stadionu jest dziełem ob. ob. Kopickiego i Jerzego Mazowieckiego członków miejscowego oddziału Z. S., którzy w swą pracę włożyli bardzo dużo trudu. Stadion obecny według zamierzeń miejscowych czynników ma być zawiązkiem przyszłego wielkiego parku z basenem kąpielowym. Jest to na razie jednak tylko plan. Stadion jest już na 100% gotów i niedługo odbędzie się jego poświęcenie.

W Piastowie, dzięki obywatelskiemu stanowisku dwu ludzi, którzy nie szczędzili grosza oraz gronu zapaleńców ze Zw. Strzeleckiego dokonano wielkiego dzieła sportowego, koniecznego do normalnej pracy sportowej i p. w. tamtejszego oddziału Z. S., sekcyj sportowych fabryk „Piast" i „Tudor" oraz szerokich rzesz młodzieży szkolnej i poza szkolnej.

Boisko to, będące własnością Zw. Strzeleckiego stoi poza tym dla wszystkich obywateli otworem! By tylko zechcieli licznie i gorliwie z niego korzystać!!!

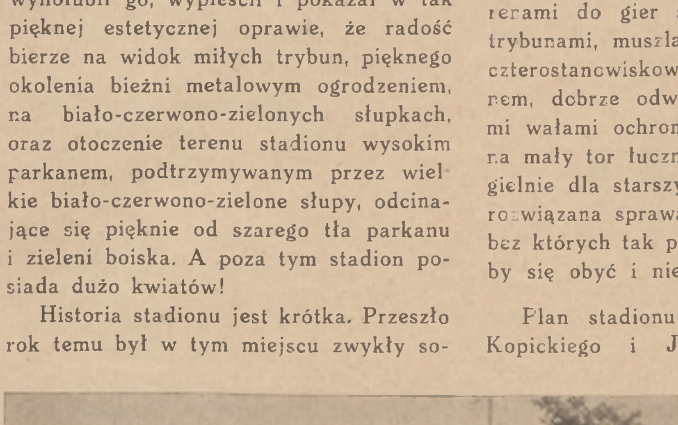
*M. K.*

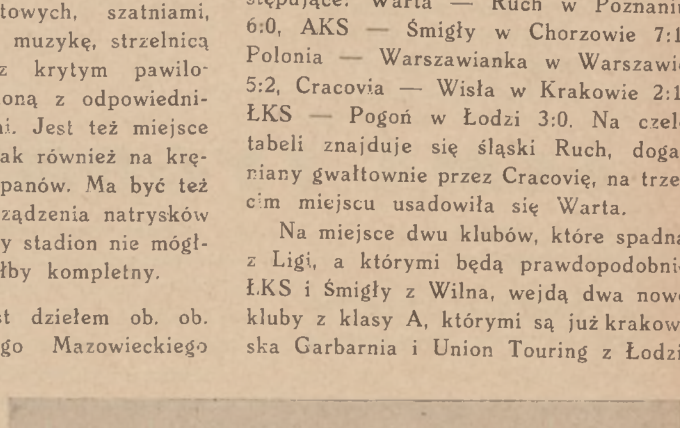
## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### PIŁKA NOŻNA.

Ponieważ nie było u nas w kraju żadnych wydarzeń na miarę międzynarodową, bo zapowiedziani zapaśnicy włoscy nie stawili się na mecie, przeto najważniejszym wydarzeniem były spotkania ligowe, oraz o wejście do Ligi. Były one dosyć sensacyjne, odgrywające dużą rolę w klasyfikacji Ligi. Wyniki te były następujące: Warta — Ruch w Poznaniu 6:0, AKS — Śmigły w Chorzowie 7:1, Polonia — Warszawianka w Warszawie 5:2, Cracovia — Wisła w Krakowie 2:1, ŁKS — Pogoń w Łodzi 3:0. Na czele tabeli znajduje się śląski Ruch, doganiany gwałtownie przez Cracovię, na trzecim miejscu usadowiła się Warta.

Na miejsce dwu klubów, które spadną z Ligi, a którymi będą prawdopodobnie ŁKS i Śmigły z Wilna, wejdą dwa nowe kluby z klasy A, którymi są już krakowska Garbarnia i Union Touring z Łodzi.





*Stadion Z. S. w Piastowie: 1) Widok na trybuny główne, 2) Widok ogólny.*

# DZIAŁ ROLNICZY

### SÓL DLA OWIEC.

Hodowcom owiec nie trzeba tłumaczyć, że owce powinny dostawać sól, zwykle jednak ograniczamy się do stwierdzenia, że owce sól lubią i sól działa pobudzająco na apetyt. Oczywiście, i to jest wzgląd ważny: chodzi przecież o to, żeby owce przyrastały na wadze, zwłaszcza teraz, kiedy zbyt mięsa w wielu powiatach jest racjonalnie zorganizowany.

Sól ma jednak inne jeszcze znaczenie; wpływa na wzrost i jakość okrywy, toteż zadając owcom sól, otrzymujemy więcej lepszej wełny. Tłumaczy się to tym, że sól powoduje szybsze krążenie krwi, a tym samym lepsze odżywienie całego organizmu, a jeśli chodzi specjalnie o wełnę — pobudza skórę do wydzielania tłuszczo-potu, a przez to do szybszej produkcji wełny. Na jednej ze stacji doświadczalnych przekonano się, że przez zadawanie owcom soli w pożywieniu otrzymano w ciągu 124 dni o 1 kilogram wełny więcej niż u sztuk, które soli nie dostawały. Jednocześnie sztuki, które sól dostawały, przyrosły o 2 kilogramy więcej na wadze. Korzyści takie nie są do pogardzenia w żadnym wypadku, a cóż dopiero u nas, kiedy pracujemy w tak ciężkich warunkach.

Utarł się zwyczaj zadawania soli owcom nie w pożywieniu, ale jako sól kruchową do lizania. Kupowanie tej soli nastręcza pewne trudności, toteż do czasu wypuszczenia przez Polski Monopol Solny brykietów solnych, do kupna których nie będzie wymagane zaświadczenie zarządu gminy o ilości posiadanego inwentarza, radzimy pożywienie owcom solić. Dzienna dawka soli dla jagniąt wynosi ½ łyżki, dla owiec dorosłych — jedną łyżkę. Na sól dla owiec bierzemy zwykłą sól bydlęcą, zieloną albo czerwoną, po 5 i ½ grosza kilogram.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE.

(Z dnia 3.X 1938 r.)

| | |
|---|---|
| Pszenica jednolita | 21.00— 21.50 |
| Pszenica zbierana | 20.50— 21.00 |
| Pszenica czerwona szklista | 22.25— 22.75 |
| Łubin niebieski | 11.00— 11.50 |
| Żyto I stand. | 14.25— 15.00 |
| Jęczmień browarny | 16.75— 17.25 |
| Jęczmień I stand. | 15.50— 16.00 |
| Jęczmień II stand. | 15.25— 15.75 |
| Jęczmień III stand. | 15.00— 15.25 |
| Owies I stand. | 15.50— 16.00 |
| Owies II stand. | 15.00— 15.50 |
| Rzepik ozimy | 42.00— 43.00 |
| Rzepak jary | 41.00— 42.00 |
| Rzepak ozimy | 43.50— 44.50 |
| Groch polny | 24.50— 26.50 |
| Groch zielony | 25.50— 27.50 |
| Groch Victoria | 28.50— 30.50 |
| Słoma żytnia prasow. | 5.25— 5.75 |
| Słoma żytnia w snopkach | 5.75— 6.25 |
| Siano prasowane I gat. | 7.75— 8.25 |
| Siano prasowane II gat. | 6.50— 7.00 |
| Koniczyna biała surowa | 230.00—250.00 |
| Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97% | 260.00—280.00 |
| Ziemniaki jadalne | 3.50— 4.00 |
| Gryka | 16.25— 17.25 |
| Proso | 16.00— 17.00 |

# ECHA TYGODNIA

## ZE ŚWIATA

### KONFERENCJA CZTERECH MOCARSTW W MONACHIUM.

Wiadomości nasze o sytuacji w Czechosłowacji zakończyliśmy w ostatnim numerze informacją, że na wniosek Mussoliniego zjechali do Monachium kierownicy czterech mocarstw: angielski premier Chamberlain, francuski — Daladier, oraz Hitler i Mussolini. Celem konferencji było uzgodnienie żądań niemieckich wysuniętych dnia 15 września przez Hitlera w czasie konferencji z Chamberlainem w Berchtesgaden i przyjętych przez rząd czechosłowacki dnia 21 września — a późniejszymi żądaniami, które narobiły tyle zamętu, zgłoszonymi w czasie drugiej rozmowy w Godesbergu

Konferencja zaczęła się o godz. 14 i trwała z niewielkimi przerwami do godz. 1-ej w nocy. W wyniku konferencji ustalono, że ewakuacja obszaru sudeckiego rozpocznie się 1 października i zostanie ukończona 10 października. Za wszelkie zniszczenia i uszkodzenia obiektów odpowiedzialność ponosi rząd czechosłowacki. Obszar sudecki zostaje podzielony na cztery okręgi, które będą zajmowane w następującej kolejności: Okręg 1-szy — w dniach 1 i 2 października; okręg 2-gi — 2 i 3 paźdz.; okręg 3-ci — w dniach 3, 4 i 5 paźdź. oraz okręg 4-ty — w dniach 6 i 7. Granice pozostałego obszaru o przeważającej ludności niemieckiej zostaną określone niezwłocznie przez komisję złożoną z przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Czechosłowacji. Obszar ten zostanie obsadzony do dnia 10 b. m.

Ta sama komisja wyznaczy obszary, na których ma się odbyć plebiscyt. Obszary te zostaną obsadzone przez wojska międzynarodowe. Plebiscyt ma się odbyć do końca listopada. Ludność czeska i niemiecka ma prawo przenieść się w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania układu. Rząd czechosłowacki musi w ciągu 4 tygodni, zwolnić wszystkich Niemców z wojska i policji oraz uwolnić wszystkich więźniów politycznych.

Szefowie czterech rządów oświadczyli dodatkowo, że jeżeli zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej nie zostanie uregulowane między zainteresowanymi państwami w ciągu 3 miesięcy, to sprawa ta będzie przedmiotem następnej konferencji.

Nowe granice Czechosłowacji zostaną zagwarantowane przez wszystkie wymienione mocarstwa, pod warunkiem, że zagadnienie mniejszości polskiej i węgierskiej będzie uregulowane.

### WOJSKA NIEMIECKIE ZAJMUJĄ SUDETY.

Zgodnie z układem, zawartym w Monachium, wojska niemieckie przekroczyły granicę czesko-niemiecką, dnia 1 b. m. o godz. 14 i zaczęły obejmowanie obszaru Nr. 1. Pierwsze oddziały niemieckie przekroczyły granicę w Lesie Czeskim.

Przejmowanie obszaru sudeckiego odbywa się w całkowitym spokoju. Z chwilą jednakże opuszczenia miejscowości przez wojska czeskie, ludność pośpiesznie zdobi domy i ulice we flagi niemieckie, zieleń i tłumnie wylega na powitanie oddziałów niemieckich.

W miarę obejmowania wyznaczonych obszarów, komisja międzynarodowa opracowuje pośpiesznie plan przejęcia następnych okręgów.

Teraz, kiedy ogólne naprężenie minęło, można zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad Europą. We wszystkich niemal państwach czynione były gorączkowe przygotowania do wojny. Zarządzone były częściowe mobilizacje, przygotowywane schrony przeciwgazowe, ludności rozdawano masowo maski gazowe. Na szczęście groza wojny minęła i cały świat odetchnął z ulgą.

### SŁOWACY ŻĄDAJĄ NATYCHMIASTOWEGO ZAŁATWIENIA SWYCH POSTULATÓW

Do prezydenta Benesza zgłosił się dnia 3 b. m. minister Czernak, przedstawiciel Słowaków w rządzie praskim i zażądał przekazania w ciągu 24 godzin władzy wykonawczej w ręce osób przed-

stawionych przez Słowacką Partię Ludową. W razie niespełnienia tych żądań min. Czernak zagroził dymisją, ponieważ nie może brać na siebie odpowiedzialności za następstwa, jakie mogą podówczas wyniknąć.

Na uwagę prezydenta Benesza, że spełnienie tych żądań jest niemożliwe ze względów technicznych i konstytucyjnych, min. Czernak odpowiedział, że w ostatnich czasach zaszło wiele wypadków sprzecznych z konstytucją, ważniejszych nawet, niż spełnienie żądań słowackich.

Min. Czernak oświadczył, że jako członek rządu miał możność zaobserwować, że nic nie zrobiono dla uregulowania zagadnienia słowackiego, a przeciwnie, dalszy wzmożony napływ Czechów do Słowacji pogorszył tylko jej położenie. Dwudziestoletnie doświadczenie nie pozwala Słowacji w przełomowym momencie nie wykorzystać wszystkich środków, jakie mogą przyśpieszyć rozwiązanie zagadnienia słowackiego.

W obliczu nadchodzących wypadków stronnictwa polityczne Słowacji postanowiły połączyć się, co pozbawia rząd praski dotychczasowego oparcia ich polityki.

### WĘGRZY ODZYSKUJĄ RÓWNIEŻ SWE ZIEMIE.

Po pomyślnym załatwieniu żądań polskich i niemieckich nie ulegało wątpliwości, że żądania Węgier, których milion zamieszkuje w granicach Czechosłowacji, również muszą być uwzględnione. Rząd węgierski kilkakrotnie proponował podjęcie rokowań w sprawie zwrotu odebranych im po wojnie światowej ziem, ale rząd praski, wierny swej metodzie zwlekania do ostatniej chwili, nie udzielał odpowiedzi. Dopiero nota w formie ultimatum złożona dnia 3 b. m. skłoniła rząd praski do ustępstw.

W wyniku rozmowy, przeprowadzonej przez posła węgierskiego z premierem czeskim gen. Syrovym, ustalono, że wojska węgierskie obejmą natychmiast pierwszą część terytorium, zwróconych Węgrom przez Czechosłowację.

Wojska węgierskie dnia 6 b. m. zajęły miasto Komarno, w którym komisja węgiersko - czeska opracowuje plan przejęcia dalszych terenów.

## Z KRAJU

### ZJAZD SYBIRAKÓW.

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd Sybiraków, połączony z obchodem 20-lecia 5 dywizji syberyjskiej. Dwie organizacje pozornie różne, a przecież tak bliskie: więźniów politycznych na Syberii i żołnierzy, którzy aż na dalekiej syberii walczyli o niepodległą Polskę. Łączył ich jeden wspólny cel — walka, choć prowadzona innymi metodami w różnych warunkach.

W godzinach rannych odbyła się msza św. odprawiona przez biskupa polowego ks. Gawlinę i poświęcenie nowego sztandaru warszawskiego okręgu Zw. Sybiraków.

W południe, w sali Rady Mieskiej nastąpiło otwarcie zjazdu, na który przybył w imieniu rządu wiceminister spraw wojsk. gen. Litwinowicz oraz ambasador japoński w imieniu rządu japońskiego. Zjazd otworzył prezes Zw. Sybiraków płk. Skorobohaty - Jakubowski, zapraszając na przewodniczącego gen. Góreckiego. Obejmując kierownictwo, gen. Górecki wezwał do oddania hołdu zmarłemu Wodzowi i poległym towarzyszom broni. Zjazd powitał w imieniu rządu gen. Litwinowicz a w imieniu miasta — wice prezydent Skulski.

### START „GWIAZDY POLSKIEJ" ULEGŁ ZWŁOCE.

Według przewidywań stacji meteorologicznej w Dolinie Chochołowskiej, do dnia 6 b. m. panować będzie pogoda nieodpowiednia do startu balonu stratosferycznego, wobec czego start uległ zwłoce.

### KOPIEC KU CZCI SIENKIEWICZA PRZEKAZANO NARODOWI.

Na polach wsi Okrzei w pow. łukowskim odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość przekazania narodowi kopca wzniesionego ku czci Henryka Sienkiewicza w jego miejscowości rodzinnej.

Na uroczystość przybyli syn i córka wielkiego pisarza, przedstawiciele władz państwowych i wojska, duchowieństwa, kół naukowych i literackich, samorządu, szkół oraz około 20 tys. ludności z bliższych i dalszych okolic.

Po nabożeństwie odprawionym przez ks. bisk. Łukomskiego nastąpiło poświęcenie kopca i przekazanie go przedstawicielowi rządu, wiceministrowi oświaty prof. Alexandrowiczowi, który z kolei oddał go narodowi. Dalej nastąpiło odczytanie i wmurowanie aktu erekcyjnego. Przemówienia wygłosili: wicemin. Alexandrowicz, prezes Związku Literatów Miłaszewski i dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej Stemler.

Uroczystość zakończyła defilada kompanii honorowej wojska i organizacji oraz złożenie wieńca na grobie matki wielkiego pisarza i na mogile 10 żołnierzy poległych w r. 1920.

## Pamiętajcie, że...

Największym jeziorem na świecie, poza morzem Kaspijskim, posiadającym powierzchnię 438 tys. km.², jest jezioro Górne w Ameryce Północnej o powierzchni 83,3 tys. km.². Na dwóch następnych miejscach figurują jezioro Victoria w Afryce (68,8 tys. km.²) i Aralskie w Azji (67,8 tys. km²).

— w Polsce do największych jezior zalicza się Narocz, Dryświaty, Gopło i Drywiaty. Najgłębsze jezioro — to Czarny Staw nad Morskim Okiem.

— Rumunia według ostatnich obliczeń posiada 19 i pół miliona mieszkańców, w tym m. in. przeszło 8 tysięcy w wieku ponad 90 do 100 lat a blisko 1100 od 100 lat wzwyż,

— pierwszą na świecie linią kolejową była linia Liverpool — Manchester, wybudowana w r. 1826. Pierwszy na świecie rozkład jazdy wydała właśnie wspomniana linia w r. 1839.

— na Węgrzech przypada na 10.000 mieszkańców 10,5 lekarzy, we Włoszech 8,5, w Szwajcarii 8,2, na Łotwie 7,9, w Czechosłowacji 7,4, w Niemczech 7,3, w Holandii 7, we Francji 6,1, w Rosji Sowieckiej 5, w Szwecji 4,2, a w Polsce 3,7.

— w Stanach Zjednoczonych jest bibliotek, zawierających co najmniej 100.000 tomów — 160. Posiadają one łącznie 46,7 milionów tomów. W Z. S. R. R. istnieje takich bibliotek 106 i mają razem 37,4 mil. tomów, w Niemczech 101 (34,7 milionów tomów), we Francji 73 (23,4 miliony), a w Polsce 27 (5,9 milionów tomów),

— Grenlandia jest największą wyspą świata. Położona na Oceanie Lodowatym posiada powierzchnię 2.174 tys. km.². Drugie miejsce co do wielkości zajmuje Nowa Gwinea na Oceanie Spokojnym (786 tys. km²), trzecie Borneo, również na tym oceanie (735 tys. km²), czwarte — Madagaskar na oceanie Indyjskim (620 tys. km²).

— agencje prasowe posługują się przy zbieraniu i przekazywaniu informacyj najszybszymi i najbardziej nowoczesnymi środkami komunikowania się: radiotelegrafem, radiofonią, telefonem, teleskryptorami, czyli dalekopisami, telegrafem,

— ciągnienia Loterii Klasowej odbywają się publicznie w sposób widoczny dla wszystkich obecnych na sali ciągnień,

— na wyniki ciągnień czekają liczne rzesze „graczy loteryjnych", z których nie jeden po ciągnieniu, dzięki wygranej, poprawi swój byt,

— dnia 19 października rozpocznie się ciągnienie I klasy 43-ej Loterii Klasowej. Szanse wygrania w tej loterii są równie duże, jak w dwóch poprzednich, a to dzięki przeprowadzonej w swoim czasie reformie, polegającej na zmniejszeniu ilości losów i podziałowi losu na 5 części.

# RADIO

## NOWY UKŁAD PROGRAMÓW POLSKIEGO RADIA.

Z początkiem października Polskie Radio rozpoczęło nowy sezon programowy.

W stosunku do lat ubiegłych nowy sezon przyniesie zasadniczą zmianę układu programu Polskiego Radia. Nowy program zrywa — wszędzie tam, gdzie to jest tylko możliwe — ze sztywnym podziałem godzin między poszczególne audycje, tworząc wzamian za to w pewnych godzinach dnia całe bloki audycyj komponowanych z tygodnia na tydzień, zgodnie z założeniami artystycznymi, wychowawczymi i społecznymi, jakie stale przyświecają pracy radiowej.

Dzięki tej nowej metodzie układu programów radiowych — programy Polskiego Radia tworzyć będą jak najbardziej jednolitą całość ideową i artystyczną.

W godzinach największego słuchania, a więc popołudniowych, wieczornych i nocnych — Polskie Radio przewiduje w codziennym programie, z wyjątkiem programów sobotnich i niedzielnych, trzy główne bloki audycyj. Od godz. 16.00 do 19.00 — blok audycyj oświatowych; od godz. 19.00 do 21.00 — blok audycyj informacyjno - rozrywkowych; od godz. 21.00 do 23.00 — blok audycyj dla słuchaczy na wysokim poziomie wymagań programowych.

W bloku audycyj oświatowych dawać będzie Polskie Radio dostępną dla wszystkich muzykę o charakterze poważnym i kształcącym, oraz audycje słowne, popularyzujące wiedzę. Następny blok audycyj, wieczorny w porze kolacji, dawać będzie słuchaczom wszystko to, co jest aktualnością chwili bieżącej, a więc dzienniki, pogadanki aktualne, transmisje, sport oraz muzykę rozrywkową. Trzeci wreszcie blok audycyj, z wyjątkiem sobót i niedziel, kiedy będzie miał charakter rozrywkowy dla najszerszych warstw, przeznaczony jest dla tych słuchaczy, którzy od radia wymagają przeżyć artystycznych i literackich na najwyższym poziomie. W tych godzinach nadawać będzie radio muzykę poważną, audycje literackie oraz naukę.

Tego rodzaju układ programu pozwoli słuchaczom orientować się z góry, jakiego typu audycyj można oczekiwać od radia w pewnych na stałe określonych godzinach.

## RADIO PROPAGUJE SPORT I KULTURĘ FIZYCZNĄ.

Zimowy sezon sportowy znajdzie w programie radiowym najpełniejsze uwzględnienie. Niezależnie od normalnej obsługi informacyjnej, Polskie Radio prowadzić będzie akcję propagandową na rzecz sportu, oraz akcję wychowawczą na rzecz kultury fizycznej i wychowania fizycznego społeczeństwa. Do tego celu służyć będą przede wszystkim, poza wiadomościami sportowymi i transmisjami — pogadanki sportowo-turystyczne, poradniki sportowe (nadawane bezpośrednio po audycjach dla młodzieży), a nawet odpowiednio dobrane recytacje fragmentów z literatury sportowej.

Zbliżająca się zima zapowiada tyle prawdziwych sensacyj sportowych, że zadaniem Polskiego Radia będzie wykorzystać je w możliwie najszerszym zakresie z punktu widzenia informacyjnego i propagandowego.

Celem nadania pracy radia w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego większej planowości — program nowego sezonu podzielony został na trzy różne okresy.

Okres pierwszy od października do połowy stycznia, poprzedzający wielkie wydarzenia sportowe, przeznaczony będzie na popularyzację wielkiego sezonu narciarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania sportów zimowych przez najszersze warstwy społeczeństwa w Polsce.

Okres drugi — od połowy stycznia do końca lutego — obejmujący pełny sezon narciarski w Polsce, poświęcony będzie przede wszystkim narciarskim mistrzostwom świata w Zakopanym, do których radio przygotowuje się ze szczególną pieczołowitością. W czasie mistrzostw narciarskich w Zakopanym Polskie Radio nadawać będzie dla swych słuchaczy transmisje, pogadanki, felietony i wywiady, rozplanowane w ten sposób, aby dały zupełnie pełny obraz zawodów. Ponadto Polskie Radio bierze na siebie techniczną obsługę mistrzostw narciarskich dla dziesięciu radiofonii zagranicznych, które transmitować będą fragmenty zawodów.

Po zakończeniu mistrzostw narciarskich, praca programowa Polskiego Radia w dziedzinie sportu skieruje się w okresie trzecim od marca do maja przyszłego roku — na przygotowanie słuchaczy do sezonu letniego. W szeregu audycyj omawiane będą podstawowe tematy, związane z letnim sezonem sportowym, a przede wszystkim z propagandą Biegów Narodowych 3-go Maja i zaprawą do nich.

Ze względu na wielkie znaczenie Olimpiady w roku 1940 — Polskie Radio wykorzysta ten okres na wszechstronne przygotowanie sportowe słuchaczy do tego święta sportowego, na którym winniśmy zająć należne nam miejsce.

Niezależnie od tych założeń Polskie Radio kontynuować będzie swą pracę w kierunku propagandy konieczności budowania urządzeń sportowych po wsiach i miasteczkach, poradnictwo w dziedzinie wykonywania sprzętu sportowego domowym sposobem, oraz walkę z brakiem kultury w sporcie.

## PROGRAM RADIOWY

*(Od dn. 9.X do dn. 15.X 1938)*

*Niedziela — dn. 9.X.* 12.03 Poranek symfoniczny. 13.10 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 15.30 Koncert z Poznania. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 Koncert. 21.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 „Wujaszek z prowincji" — „Wesoła Syrena". 22.20 Koncert rozrywkowy.

*Poniedziałek — dn. 10.X.* 15.00 Słuchowisko dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Aud. z okazji 125-ej rocznicy urodzin Verdiego. 17.15 „Litwa współczesna" — reportaż. 17.30 Recital śpiewaczy. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 *Audycja strzelecka.* 19.00 Utwory kompozytorów polskich. 19.30 Przemówienie Prymasa Polski ks. kardynała dr. A. Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 19.40 Koncer popularny. 21.00 „Afryka śpiewa" — audycja kameralna. 22.00 „Dzieje Symfonii" — I audycja.

*Wtorek — dn. 11.X.* 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.25 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich. 17.00 Z życia wielkiej uczonej Marii Skłodowskiej-

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, Myśliwiecka 3, tel. 8.73-44,** Konto P. K. O. 14.785.

WARUNKI PRENUMERATY: **rocznie 11 zł. — półrocznie 6 zł. — kwartalnie 3 zł. Zagranicą 50% drożej.**

CENY OGŁOSZEŃ: **1/1 str. — zł. 500, 1/2 str. — zł. 300, 1/4 str. — zł. 170; za milimetr szerokości jednej szpalty za tekstem — zł. 0,80; w tekście o 50% drożej; wysokość szpalty — 260 m/m., a szerokość 55 m/m. Za terminowy druk i treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.**

Redaktor naczelny: *Roman Goldman.* Wydawca: *Zarząd i Komenda Główna Z. S.*

**Druk. „KADRA" Warszawa, ul. Długa 50, tel. 11-86-30.**

Curie — odczyt. 17.15 Duety kompozytorów polskich — koncert. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 „Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich" — koncert. 22.10 „La favorita" —opera Donizetti'ego w skrócie (z płyt).

*Środa — dn. 12.X.* 15.00 Audycja dla dzieci i młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.15 „Momenty wychowawcze w nauczaniu" — odczyt. 16.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich" — aud. słowno-muzyczna. 17.00 „Józef Piłsudski w Magdeburgu" — odczyt. 17.15 Koncert popularny. 18.00 Audycja dla wsi. 18.40 Dyskutujmy: „Szczęście jednostki, dobro rodzinne czy interes społeczny?" 19.00 Melodie Lehara. 21.00 Opowieść o Chopinie: „W domu rodziców". 21.45 „Złoty wiek poezji" — audycja literacka. 22.00 „Muzyka kameralna".

*Czwartek — dn. 13.X.* 15.00 „Świat w kolorach" — pogadanka dla młodzieży. 15.15 „Z ołówkiem w ręku" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.15 „Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce". 16.35 Utwory fortepianowe Marii Szymanowskiej. 17.15 „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej" — koncert. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 „O tytułach utworów muzycznych" — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki Państwa — pogadanka. 21.10 „Pochodnie wieków": „Karol Wielki". 21.40 Koncert. 23.00 Muzyka kameralna.

*Piątek — dn. 14.X.* 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Pieśni polskie. 17.00 Miniatury kameralne. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Teoria Einsteina" — Cwojdzińskiego. 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.45 Muzyka z płyt.

*Sobota — dn. 15.X.* 15.00 „Leśne rachuneczki" — słuchowisko dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 „Stare i nowe Chiny" — reportaż. 17.20 „O dzieciach kompozytorach" — audycja muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 „Na wesoło" — koncert rozrywkowy. 21.00 Muzyka lekka i taneczna. 23.15 Piosenki w wyk. Oli Obarskiej i Jerzego Lawiny. 23.35 Muzyka taneczna.




## ZADANIE NR. 35.
## SYLABÓWKA.

Z podanych poniżej sylab należy ułożyć 13 wyrazów, których drugie litery czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.

*a — a — nia — bi — bu — ce — ia — ców — da — ni — gdy — ry — kien — me — ły — ni — ku — ko — kłaj — syn — su — oj — ka — ca — ca — peszt — si — zon—lar — nik — da — szy — psze — o — o— nik — pe — my — niec — per.*

Znaczenie wyrazów.

1. Kolonia włoska w Afryce.
2. Stolica Węgier.
3. Miasto portowe w Polsce.
4. Budynek znajdujący się na środku rynku w Krakowie.
5. Malownicza miejscowość turystyczna w okolicach Krakowa.
6. Część świata.
7. Jeden ze szczytów gór Świętokrzyskich.
8. Zboże.
9. Gaz wytwarzający się w powietrzu podczas burzy.
10. Wąż.
11. Sławny astronom polski urodzony w Toruniu.
12. Miasto portowe na Litwie.
13. Stolica Kurpiów.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa dn. 23 b. m. Jako nagrodę Redakcja przeznaczyła grę świetlicową.

## ROZWIĄZANIE ZADANIA 27.

*„Czternasty marsz szlakiem kadrówki Kraków — Kielce".*

Nadesłano 28 odpowiedzi, w tym dwie nieprawidłowe.

Nagroda — książka — „Byście o sile nie zapomnieli" Marsz. Śmigłego-Rydza przypadła ob. W. Stryczyńskiemu z Damasławka, pow. Wągrowiecki.

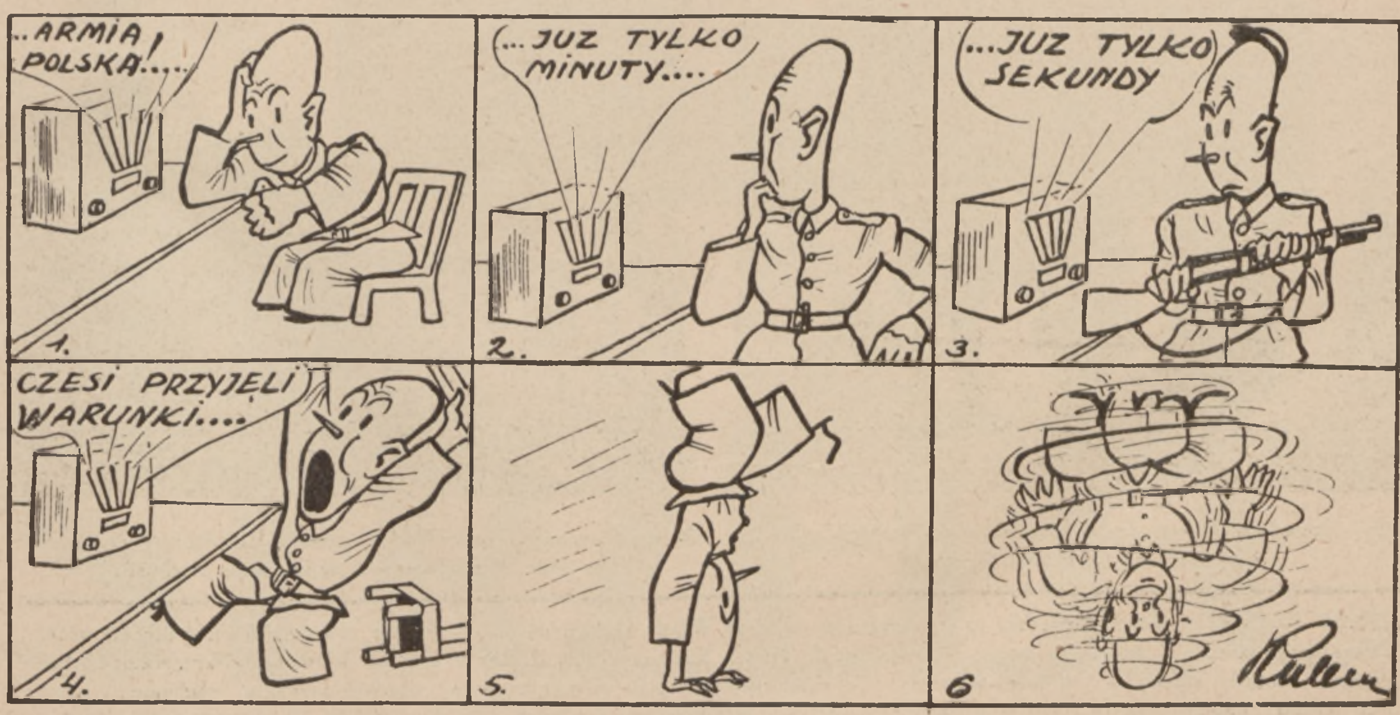
## ROZWIĄZANIE ZADANIA 28.

*„Święto żołnierza polskiego 15 sierpnia".*

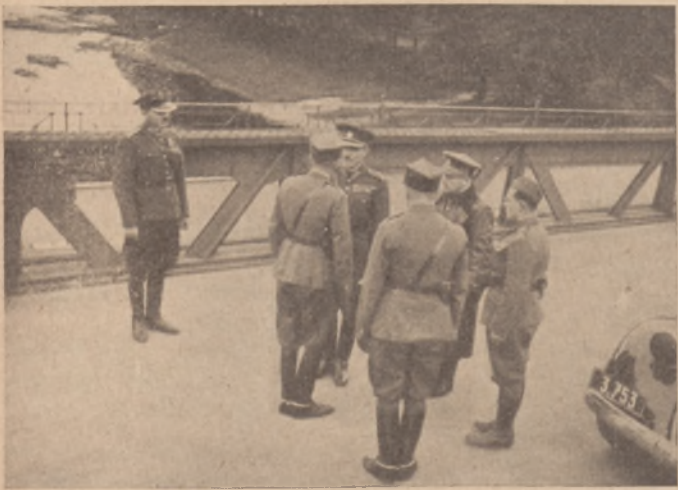
Nadeszło 31 odpowiedzi. Ob. Łętkowski ze Sterdynia rozwiązał zadanie nieprawidłowo, a mianowicie: „Dzień Żołnierza Polskiego 15 sierpnia".

Nagrodę — „100 pieśni" A. Kowalskiego wylosował ob. Fryga Józef z oddz. Z S. Zbaraż Stary.

*FRANEK RZEPKA W DNIU 1.X 1938 R.*



# Historyczne chwile



*Spotkanie oficerów polskich i czeskich na moście na Olzie dnia 1 października.*



*W porywie entuzjazmu ludność Cieszyna usuwa słupy graniczne.*




*Komitet Walki o Śląsk za Olzą wkracza do Cieszyna wśród owacji tłumów.*



*Oddziały Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego na rynku cieszyńskim.*



*Typy powołanych pod broń rezerwistów czeskich, którzy dezerterowali na stronę niemiecką.*



*W myśl umowy monachijskiej wojska niemieckie rozpoczęły w dniu 1 października zajmowanie Sudetów.*

---